

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 570/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 19 lutego 2021 roku w sprawie II K 30/19			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

<b>0.11.4. Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	zmiana	
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>				
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	A. M. (1), T. S. (1), P. P. (1)	Prace wykonywane przez zespół pracowników firmy (...) w dniu 6 października 2017r. w składzie pokrzywdzony P. W. (1) i inni nie mogli zostać wykonane bez uprzedniego założenia uziemiaczy niezależnie od tego, czy miały być wykonane przez formę (...) w ramach procedury „samodopuszczenia” czy pracowników (...). Uziemiacze w licznie dwóch, odpowiednio dobrane dla linii napowietrznej, winy	opinia biegłego z zakresu instalacje i sieci elektroenergetyczne mgr inż. H. C.	(...)- (...)

zostać założone na krańcach odcinka pracy, gdzie znajdowały się zerwane przewody, w tym przynajmniej jeden widoczny z miejsca pracy. Niezależnie z której strony pojawiłoby się przypadkowe napięcie – dzięki uziemiaczom doszło by do pełnego trójfazowego zwarcia na naprawianym odcinku linii powodując tzw; „szybkie wyłączenie” bezpieczników trwające co najwyżej kilka sekund i trzymający przewody na podnośniku P. W. (1) nie uległby porażeniu prądem, gdyż w obwodzie uziemiaczy oraz na konstrukcji podnośnika pojawiłoby się napięcie względem ziemi co najwyżej kilkudziesięciu woltów, bezpieczne dla zdrowia i życia (praktycznie nieodczuwalne) wywołane w prętach uziemiających prądem różnicowym z powodu tzw. asymetrii w rzeczywistych liniach 3-fazowych.

<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.	A. M. (1)	Oskarżony A. M. (1) w dniu 6 października 2017r. nie wydawał żadnej zgody na wycięcie drzewa ujawnionego przy przeglądaniu uszkodzonej linii energetycznej biegnącej przez miejscowości A., R. i J. przez grupę elektromonterów firmy (...), w składzie której był P. W. (1).	- wyjaśnienia P. P. - wyjaśnienia A. M. - wyjaśnienia T. S.	k.1731 k.1729-1730, 1731v, k.1730
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>				
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
1	1.opinia biegłego z zakresu instalacje i sieci elektroenergetyczne mgr inż. H. C. (podstawowa i uzupełniająca)  2.uzupełniające wyjaśnienia T. S. i P. P.,	Ad. 1 - opinia biegłego mgr inż. H. C. jest wiarygodna i jako taka może być podstawą do dokonywania ustaleń faktycznych w zakresie tez zakreślonych biegłemu w postanowieniu sądu z dnia 01.10.2021r.		

k.1728 (opinia podstawowa);

- opinia uzupełniająca biegłego nie ma już w pełni takiego waloru tj. w zakresie możliwości budowania w oparciu o nią ostatecznych ustaleń, co do osób odpowiedzialnych za zaistniały wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów BHP, albowiem biegły H. C. nie dysponował całością akt, w szczególności nie znał wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków i całego szeregu istotnych dla sprawy dokumentów, a pojawienie się go (opinii jego autorstwa) w sprawie było spowodowane jedynie potrzebą jednoznacznego udzielenia odpowiedzi przez osobę fachową w dziedzinie sieci elektroenergetycznych, czy prawidłowo założone uziemiacze uchroniłyby w realiach przedmiotowej sprawy życie i zdrowie P. W. (1) – niezależnie od tego kto i w jakim trybie dokonałby

ich założenia (i niezależnie od tego, kto i w jakim trybie był do powyższego zobowiązany);

- o związku pomiędzy prawidłowym założeniem uziemiaczy, a porażeniem prądem P. W. wypowiedało się szerokie gremium świadków, w szczególności posiadających praktykę zawodową monterów sieci elektroenergetycznych, opinia PIP-u oraz inne dokumenty, a opinia biegłego H. C. ostatecznie, jednoznacznie, fachowo i przekonująco oceniła znaczenie powyższego: poprawne założenie uziemiaczy spowodowałoby, w realiach przedmiotowej sprawy, dostateczną ochronę życia i zdrowia pokrzywdzonego, a przy tym wnioski płynące z opinii w tej kwestii pokrywają się z informacjami podawanymi przez w/w inne źródła;

- wnioski biegłego zawarte w punkcie 6 opinii oraz odpowiedzi na pytania stron, nie



były bezpośrednio związane z tezami zakreślonymi biegłemu w punktach 1-5 postanowienia o dopuszczeniu w sprawie pisemnej opinii podstawowej i jako takie, bardzo czytelnie stanowiły jedynie dywagacje biegłego bez znajomości całokształtu dowodów zgromadzonych w sprawie;

- ad. 2 - uzupełniające wyjaśnienia T. S. oraz P. P., złożone na etapie postępowania odwoławczego, dotyczyły tego, jakie dokładnie informacje w zakresie pracy polegającej na wycięciu drzewa, przekazano feralnego dnia z ramienia (...) właścicielowi (...) P. P.;

- w tym także zakresie wyjaśnienia obu w/w są, co do zasady, konsekwentne w porównaniu do zapisów zawartych w pierwszych protokołach ich przesłuchań, nie ujawniono w szczególności żadnej nowej okoliczności

rzutu

odmiennie na ocenę tego materiału, aniżeli w oparciu o okoliczności ustalone na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego,

- także w kwestii zgody M. M. na wycięcie drzewa – bez uruchamiania procedury związanej z wydawaniem dla firmy zewnętrznej „polecenia pisemnego”, a jedynie na podstawie polecenia ustnego – znajdują one potwierdzenie w szeregu innych dowodach, a w tym w szczególności z zeznaniami pozostałych członków brygady, do której należał P. W. (1) (szczegółowych rozważań dokonano w rubryce 3.1. - uznając A. M. w miejsce zarzucanego czynu za winnego popełnienia wykroczenia, o jakim mowa w art. 283 § 1 kp);

**0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów**

<b>(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
2.1.2.1.	- uzupełniające wyjaśnienia A. M.;	- uzupełniające wyjaśnienia oskarżonego A. M., złożone w toku postępowania odwoławczego pozostają w sprzeczności z konsekwentnymi wyjaśnieniami P. P. w kwestii ustnego polecenia ścięcia drzewa ujawnionego w ramach przeglądu sieci dokonywanego przez brygadę z udziałem P. P., ale także pośrednio treścią zeznań członków brygady, do której należał P. W. (1) (którzy potwierdzali dwie naprawy, w tym jedną dotyczącą drzewa, w toku oględzin sieci biegnącej przez miejscowości A., R. i J., w ramach której ostatnią wykonywaną naprawą awarii była ta, w przebiegu której P. W. (1) został porażony prądem),	

- wymiana słupa i ewentualnie faktyczne towarzyszące tej wymianie usuwanie drzew/drzewa zostały objęte innym poleceniem – pisemnym wydanym przez T. S., a nie M. M., co do tego zadania pracownicy (...) (...) posiadali wydane im zgodnie z procedurą polecenie pisemne;

- mętnie i nieprzekonująco brzmia słowa A. M., kiedy zasłania się niewiedzą w zakresie tego: o jakim drzewie jednak rozmawiał z P. P. i dlaczego nie pamięta szczegółów jego posadowienia, w szczególności odległości od miejsca przedmiotowego wypadku oraz ewentualnego objęcia poleceniem pisemnym T. S. związanym z usunięciem słupa, bo akurat kwestia zgody na wycięcie drzewa - jedynie na ustne polecenie - pozostawała od niemal samego początku sprawy w zainteresowaniu organów PIP oraz samej (...), to stąd przecież

uzupełniające  
„Oświadczenie”  
oskarżonego  
załączone do akt  
sprawy (k.  
883-884),

- nieprzekonująco  
brzmia wyjaśnienia  
M. M., iż jednak nie  
wie, czy ...”to drzewo  
(patrz: to, o którym  
jednak rozmawiał z  
P. P.) było dokładnie  
w tym miejscu,  
gdzie była naprawa  
uszkodzonych  
przewodów w  
ramach polecenia T.  
S. (1)” ;

- samo przyznanie,  
iż „nie wie”, czy  
jednak polecenie  
pisemne T. S. (1)  
związane z wymianą  
słupa wiązało się z  
usunięciem  
spornego drzewa tj.  
tego o którym  
wyjaśniał P. P. (a  
gdzie miały paść  
pytania o posiadanie  
piły i możliwość  
ścięcia), poddaje  
w wątpliwość jego  
słowa, a potwierdza  
wersję P. P.;

- a skoro tak,  
to sam nie  
wyklucza, iż jednak  
wyrażał zgodę na  
ścięcie drzewa –  
ujawnionego jako  
uszkodzenie sieci,  
albowiem w innym  
wypadku nie  
pojawiłaby się  
potrzeba jego

		wycinania, bez procedury związanej z wydaniem polecenia pisemnego; a tylko taka obowiązywała go w ramach współpracy z firmą zewnętrzną (...) (...);	
<p><b>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>			
Lp.	Zarzut		
3.1.,	<p><b>(...) OSOBY (...):</b></p> <p><b><u>I. wynikające z apelacji obrońcy oskarżonego T. S. (1):</u></b></p> <p><b>1. zarzut obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na wynik sprawy</b> tj.:</p> <p>a. art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez: przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w niniejszej sprawie przybrała charakter dowolny w zakresie, w jakim Sąd I instancji przyjął sprawstwo oskarżonego T. S. (1) za przestępstwo z art. 160 § 3 kk w zw. z art. 155 kk w</p>	<p># zasadne 1a, 1d, 1e, 2, 3, 6b,</p> <p># częściowo zasadny 1b, 1c,</p> <p># niezasadne 4 i 5, 6a,</p>	

zw. z art. 11 § 2 kk, tylko i wyłącznie na podstawie wyjaśnień złożonych przez oskarżonego P. P. (1) na etapie postępowania przygotowawczego w sytuacji, gdy jego wyjaśnienia nie są spójne i logicznie, P. P. (1) diametralnie zmienił swoją postawę na etapie postępowania sądowego, gdzie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył odmienne wyjaśnienia od tych złożonych na etapie postępowania przygotowawczego – co ma zaś bezpośrednie znaczenie dla oceny stopnia wiarygodności tej osoby jako źródła dowodowego w sprawie i jednoznacznie obrazuje przyjętą przez tego oskarżonego linię obrony w sprawie, natomiast wyjaśnienia oskarżonego T. S. (1), co do przebiegu zdarzenia z dnia 6 października 2017 roku są spójne, logiczne i konsekwentne, a Sąd I instancji w sposób całkowicie dowolny pominął

przeprowadzony przed Sądem dowód z zeznań świadków: M. L., K. K. (1), P. D., M. S. (1), M. S. (2), R. E., A. D., które to zeznania jednoznacznie potwierdzają wersję wydarzeń z dnia 6 października 2017 roku prezentowaną przez oskarżonego T. S. (1);

b. art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez: przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w niniejszej sprawie przybrała charakter dowolnej w zakresie, w jakim Sąd I instancji przyjął, że oskarżony T. S. (1) w chwili zdarzenia z dnia 6 października 2017 roku „sprawdził na makiecie czy linia w miejscowości J. jest wyłączona i przekazał oskarżonemu P. P. (1) że na linii nie ma napięcia i można ją naprawić, a po naprawie tej linii należy zgłosić się po kolejne zlecenia”, w sytuacji, gdy ustaleniu takiemu przeczy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w postaci chociażby: zapisu (...) samochodu



kierowanego przez oskarżonego T. S. (1) załączonego tak przez tego ostatniego do akt sprawy, jak i przez (...) S.A., tzw. printscreenu (zdjęcia) z telefonu oskarżonego T. S. (1) (w którym udokumentowano próbę jego kontaktu z A. N. (1) w dniu zdarzenia o godzinie 14:21), oraz w postaci zeznań świadków – który to materiał potwierdza, że w chwili wypadku z udziałem P. W. (1), oskarżony T. S. (1) nie miał możliwości sprawdzenia stanu sieci, gdyż znajdował się poza dostępem do mapy i poruszał się samochodem rozwożąc gorące posiłki dla pracowników na polecenie przełożonego K. K. (1),

c. art. 410 i 424 § 1 pkt 1 kpk w zakresie, w jakim Sąd I instancji pominął w treści sporządzonego przez siebie pisemnego uzasadnienia dowód w postaci dokumentu - rejestru poleceń wykonania pracy oskarżonego T. S. (1) obejmującego dzień 6 października 2017

roku z którego jednoznacznie wynika, że tym samym dniu oskarżony T. S. (1) wydał pisemne polecenie wykonania pracy dla firmy (...) na linii napowietrznej O. - S. - który to dokument jednoznacznie potwierdza, że w dniu zdarzenia nie było jakichkolwiek odstępstw od zasad współpracy obowiązujących w (...) S.A. z firmami zewnętrznymi a tym samym nie było możliwości rozpoczęcia pracy przez firmę zewnętrzną bez otrzymania pisemnego polecenia wykonania pracy, nadto także nigdy wcześniej nie miało miejsca wykonywanie prac przez firmę (...) bez uprzednio wystawionego i dostarczonego pisemnego polecenia wykonania prac ze strony (...) S.A., co potwierdził dowód z zeznań świadków,

d. art. 410 kpk i 424 § 1 pkt 1 kpk w zakresie, w jakim Sąd I instancji :

- w treści sporządzonego przez siebie pisemnego uzasadnienia całkowicie pominął następujące okoliczności zdarzenia z dnia 6 października 2017 roku, które stanowiły bezpośrednią przyczynę wypadku z udziałem P. W. (1) i bez których nie doszłoby do śmiertelnego z udziałem ww. osoby, takie jak: rozpoczęcie i wykonanie prac przez pracowników P. P. (1) z pominięciem przez oskarżonego P. P. (1) i jego pracowników jakichkolwiek procedur obowiązujących we współpracy firmy (...) z (...) S.A, w szczególności bez pisemnego polecenia i tym samym miało cechy samowoli, bez założenia odzieży ochronnej i uziemienia miejsca naprawy linii, bez wiedzy dyspozytora A. N. (1) o samowolnej pracy oskarżonego P. P. (1) i jego pracowników, gdy dodatkowo M. B. (1) nie posiadał uprawnień do pracy na sieci 15 kV,

a oskarżony P. P. (1) jak i jego pracownicy mieli pełną świadomość tego, że likwidacja skutków awarii linii 15 kV może być realizowana tylko i wyłącznie na podstawie uprzednio wydanego pisemnego polecenia wykonania prac, a od procedury tej nie ma żadnych odstępstw nawet w przypadku wprowadzenia stanu zagrożenia H2, tak jak to miało miejsce w dniu zdarzenia,

- a nawet przy dokonanych przez siebie ustaleniach przyjął, że oskarżony T. S. (1) objął swoim indywidualnym zamiarem skutek w postaci śmierci P. W. (1), co nie mało miejsca i jednoznacznie wyklucza możliwość pociągnięcia go do jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej za zdarzenie z dnia 6 października 2017 roku,

e. art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 kpk w zakresie, w jakim Sąd I instancji całkowicie pominął zalegające w aktach sprawy dowody w postaci następujących

dokumentów:  
Sprawozdania z  
badań i ustalenia  
przyczyn  
nieszczerliwego  
wypadku,  
sporządzonego przez  
UDT, Protokołu  
ustalenia  
okoliczności  
zdarzenia z udziałem  
pracownika firmy  
(...), które wystąpiło  
w dniu 6.10.2017  
na urządzeniach  
elektroenergetycznych  
Oddziału Ł. oraz  
Protokół kontroli  
PIP, z którego  
jednoznacznie  
wynika, że gdyby  
użyto zabezpieczeń  
w postaci uziemiaczy  
ochronnych w  
widocznych  
miejscach z obu  
kierunków  
przepływu prądu, to  
nie doszłoby do  
porażenia prądem P.  
W. (1), co potwierdza  
brak jakiegokolwiek  
odpowiedzialności  
oskarżonego T. S.  
(1) za przedmiotowe  
zdarzenie,

**2. zarzut błędu  
w ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
orzeczenia, który  
miał wpływ na  
jego treść** w  
zakresie, w jakim  
Sąd I instancji uznał,  
że:

- oskarżony T. S. (1) miał wiedzę o pracach prowadzonych przez firmę (...) w miejscowości J. w dniu zdarzenia w sytuacji, gdy oskarżony nie miał wiedzy o samowolnie prowadzonych tam naprawach przez pracowników oskarżonego P. P. (1),

- i ustalił sprawstwo oskarżonego T. S. (1) w zakresie czynu określonego w treści wyroku Sądu I instancji w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje jakichkolwiek podstaw do przypisania temu oskarżonemu odpowiedzialności na gruncie przepisów prawa karnego;

**3. zarzut obrazy przepisów prawa materialnego tj.:**

a. art. 1 § 1 kk poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w zakresie, w jakim Sąd I instancji uznał oskarżonego T. S. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego szczegółowo w treści

wyroku,  
zawierającego  
stwierdzenie w  
postaci „nie  
sprzeciwił się, a  
wręcz wyraził  
akceptację”, które to  
ustalenie/  
stwierdzenie jest  
nie do przyjęcia  
w świetle zasady  
indywidualizacji  
odpowiedzialności  
karnej; a Sąd  
I instancji nie  
poczynił żadnych  
wiążących ustaleń  
faktycznych, co do  
tego, czy oskarżony  
T. S. (1) się nie  
sprzeciwił, czy też  
wyraził akceptację  
dla na naprawy  
sieci 15 kV  
położonej w pobliżu  
miejscowości J.,  
a twierdzenia te  
wzajemnie się  
wykluczają, zaś  
odpowiedzialności  
karnej nie można  
domniemywać,

b. art. 160 § 3 kk i art.  
155 kk w zw. z art.  
11 § 2 kk w zakresie  
kwalifikacji prawno-  
karnej czynu  
przypisanego  
oskarżonemu  
poprzez  
zastosowanie  
kumulatywnej  
kwalifikacji art. 160  
§ 3 kk i art.  
155 kk w sytuacji,  
gdy nie zachodzi w  
tym wypadku zbieg  
przepisów ustawy;

**II. wynikające z  
apelacji  
prokuratora  
oraz  
pełnomocnika  
oskarżycielki  
posiłkowej I. W.  
(1):**

**4. zarzut błędu  
w ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
orzeczenia, który  
miał wpływ na  
jego treść**

polegający na  
stwierdzeniu, iż T.  
S. (1) dopuścił się  
swoim zachowaniem  
popelnienia  
przestępstwa z art.  
160 § 3 kk w zw.  
z art. 155 kk w zw.  
z art. 11§ 2 kk w  
formie nieumyślnej,  
podczas gdy  
całokształt  
okoliczności  
wskazuje na to, że  
czynu tego dopuścił  
się umyślnie, gdyż  
świadomie wyraził  
akceptację  
dokonania naprawy  
sieci 15 kV przez  
pracowników firmy  
(...) nie sporządzając  
pisemnego  
polecenia, wbrew §  
5 ust. 1 i §  
29 rozporządzenia  
w sprawie BHP  
przy urządzeniach  
energetycznych  
wbrew instrukcji  
organizacji pracy w  
sieci dystrybucyjnej



(...) SA, skutkiem czego pracownicy tej firmy przystąpili do usunięcia tej awarii, podczas której P. W. (1) został śmiertelnie porażony prądem;

**5. zarzut obrazy przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 67 § 3 k.k.,**

poprzez warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego T. S. (1) bez jednoczesnego nałożenia na sprawcę obowiązku naprawienia szkody w całości albo w części podczas, gdy stanowi to bezwzględny obowiązek sądu w przypadku warunkowego umorzenia postępowania, gdy przepis art. 67 § 3 k.k. w każdym przypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego obliguje sąd do nałożenia na sprawcę przestępstwa obowiązku naprawienia szkody w zakresie dóbr pokrzywdzonego;

**III. wynikający z apelacji pełnomocnika oskarżycielki**

**posiłkowej I. W.**  
**(1):**

**6. zarzut błędu  
w ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
wyroku, poprzez:**

a. niezasadne  
uznanie przez sąd,  
że oskarżony T. S.  
nie był kierującym  
pracownikami  
(...)(...) i nie  
miał faktycznych  
możliwości  
wydawania im  
poleceń, co miało  
istotny wpływ na  
wynik sprawy i  
w konsekwencji  
skutkowało  
bezzasadnym  
przyjęciem  
kwalifikacji prawnej  
z art. 160 § 3  
k.k. w zw. z art.  
155 k.k. podczas,  
gdy prawidłowe  
ustalenie stanu  
faktycznego  
powinno skutkować  
skazaniem  
oskarżonego z art.  
220 § 1 kk w z art. 155  
k.k.;

b. niewzięcie pod  
uwagę okoliczności  
po stronie  
oskarżycielki  
posiłkowej przeżytej  
traumy i ogromu  
krzywdy, jakich  
doznała wskutek  
śmierci osoby  
najbliższej i tym  
samym nienałożenie

	na sprawcę obowiązku zadośćuczynienia za doznaną przez oskarżycielkę posiłkową krzywdę; o co wnioskuje pokrzywdzona;		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
W pierwszej kolejności podnieść należy, iż treść zarzutów podniesionych w stosunku do oskarżonego T. S. (1), tak przez obrońcę, jak i obu oskarżycieli (a dokładnie: prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej) uzasadniała dokonanie łącznej ich oceny przez sąd odwoławczy. Część bowiem zarzutów oskarżycieli była tożsama, a ewentualne uwzględnienie zarzutów obrońcy sprowadzało się wielokrotnie do oceny tego samego materiału dowodowego, który oceniony po myśli oskarżycieli miał doprowadzić do			

odmiennych wniosków.

W ocenie sądu odwoławczego, wbrew stanowisku prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, zgromadzony w sprawie materiał dowody, w tym także opinie biegłego J. C., oceniony zgodnie z wymogami, o jakich mowa w art. 4 kpk i art. 7 kpk nie pozwala na jednoznaczne ustalenie, iż objęte aktem oskarżenia zachowanie oskarżonego T. S. (1) wypełniło dyspozycję art. 160 § 1 (§ 3) kk i art. 155 kk (zarzut nr 4), względnie 220 § 1 kk i art. 155 kk (zarzut nr 6a), albowiem rację ma obrońca T. S. (1), iż brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu choćby nieumyślnego narażenia pokrzywdzonego na określone realne i bezpośrednie niebezpieczeństwo, czy spowodowania jego śmierci, czy to w rozumieniu sprawcy, o jakim mowa w art. 220 kk, czy w art. 160 kk.

Wobec takiej także ostatecznej oceny zrzutów podniesionych przez obrońcę T. S., bezprzedmiotowym w sprawie stał się zarzut oskarżycieli związane z obrazą prawa materialnego, o jakim mowa w pkt 5 czy 6b.

W ocenie oskarżyciela publicznego oraz pełnomocnika I. W. całokształt okoliczności ustalonych w sprawie wskazuje na to, że T. S. (1) zarzucanego czynu tego dopuścił się umyślnie, gdyż świadomie wyraził akceptację dokonania naprawy sieci 15 kV przez pracowników firmy (...) nie sporządzając pisemnego polecenia, wbrew § 5 ust. 1 i § 29 rozporządzenia w sprawie BHP przy urządzeniach energetycznych wbrew instrukcji organizacji pracy w sieci dystrybucyjnej (...) SA, skutkiem czego pracownicy tej firmy przystąpili do usunięcia tej awarii, podczas której P. W. (1) został śmiertelnie porażony prądem. Oskarżyciele

utożsamiają przy tym wykonanie spornego połączenia telefonicznego P. P. (1) do T. S. (1) - z wyrażeniem przez T. S. ustnej zgody na wykonanie przedmiotowej naprawy przez brygadę E.(...), bez wydawania polecenia na piśmie. W ocenie sądu odwoławczego mylą się jednak apelanci, co do wniosków płynących z owej rozmowy, a ponadto nie budzi wątpliwości sam fakt rozmowy pomiędzy mężczyznami, a pojawiają się one w zakresie przedmiotu objętego rozmową (konkretnie wypowiedzianych słów, gdzie nadal istniały niedające się usunąć wątpliwości).

Sąd odwoławczy zważył ponadto, że nawet jeśli przeprowadzono rozmowę na styku właściciel (...) (...) (P. P.) i pogotowie (...) (T. S.) i o takiej treści, jak to wynika z pierwszych wyjaśnień P. P. - dalej brak jest podstaw do jednoznacznego wywiedzenia z niej wniosku o zgodzie, czy też wydaniu

ustnego polecenia wykonania przedmiotowych prac naprawczych o skutkach uzasadniających przypisanie odpowiedzialności karnej, o czym poniżej.

Sąd odwoławczy zauważa, że w ramach czynu zarzucanego aktem oskarżenia, sąd rejonowy przypisał oskarżonemu T. S. (1) sprawstwo polegające na tym, że będąc mistrzem eksploatacji w Posterunku Energetycznym w O., w związku z ogłoszeniem określonego systemu alarmowego, po uzyskaniu od P. P. (1) właściciela firmy (...) telefonicznej informacji o zlokalizowaniu awarii sieci 15kV w pobliżu miejscowości J., „nie sprzeciwił się, a wręcz raził akceptację”, co do naprawy tejże sieci przez pracowników w/w firmy „nie sporządzając pisemnego polecenia”. Rację ma obrońca T. S., iż taki zapis, co do zamienia czasownikowego

czynu narażenia na określone niebezpieczeństwo: „nie sprzeciwił się a ręczę wyraził akceptację” jest mocno niejasny, a w świetle zasad, o jakich mowa w art. 413 § 1 pkt 4 kpk niepoprawny wobec zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Ktoś może się czemuś nie sprzeciwić (milcząco?), albo może zaakceptować daną decyzję/proponycję (milcząco lub czynnie), może wreszcie nie dokonać czynności, do jakiej zobowiązują go przepisy prawa (nie sporządzając pisemnego polecenia). Znamię opisane jako brak „sprzeciwienia się” sugeruje przestępstwo skutkowe z zaniechania (art. 2 kk), a wyrażenie akceptacji zachowanie czynne. Trudno więc prześledzić tok rozumowania sądu rejonowego w tej kwestii, co do tego, jakie ostatecznie zachowanie przypisał T. S.. W ocenie sądu odwoławczego taki



zapis sugeruje dodatkowo, iż sąd ten sam nie był do końca pewien, jakich słów użyto w rozmowie, a przez to, czy T. S. wyraził milczącą akceptację, czy jednak zgodę oraz na co dokładnie.

W ocenie także sądu odwoławczego w sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości w zakresie tego, jak dokładnie przebiegła rozmowa w/w osób oraz na co ewentualnie miał wyrazić zgodę/co zaakceptować T. S. (1), względnie czemu się nie sprzeciwić, a powyższe mają diametralne znaczenie dla odpowiedzialności karnej w/w.

W tym miejscu, niejako na marginesie, podnieść należy, że sąd rejonowy uznał, iż oskarżony T. S. dopuścił się czynu wyczerpującego dyspozycję art. 160 § 3 kk w zw. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, bo nie był w stosunku do zmarłego P. W. (1) sprawcą, o jakim mowa w art. 220 kk. W jego ocenie oskarżony T. S. nie

był ani pracodawcą, ani osobą kierującą pracownikami, a skoro tak, to co najwyżej dopuścił się czynu, o jakim mowa w art. 160 kk. Sąd odwoławczy ocenił ten wniosek jako błędny. Sprawcą czynu, o jakim mowa w art. 220 kk może być każdy, kto ma faktyczny wpływ na zachowanie pracowników, w szczególności kto pełni funkcje kontrolne i nadzorcze z zakresu BHP, a takim niewątpliwie w dniu 6 października 2017r. wobec P. W. (1) był T. S. (1) - jako członek Terenowego S. Dowodzenia Rejonu Energetycznego w T. w związku z ogłoszeniem systemu alarmowego H2. W tym dniu oskarżony T. S. (1) był uprawniony do wydawania pracownikom (...)(...) pisemnych poleceń na wykonanie konkretnych napraw/usuwanie awarii, a co więcej, nawet sam sąd rejonowy ustalił, iż spornego dnia, tyle że w godzinach porannych w/w wydał pisemne

polecenie dokonania przez pracowników (...)(...) naprawy awarii w miejscowości S.. Nawet jednak uznanie za słuszną argumentację podniesioną w zarzucie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w zakresie statusu osoby T. S. (1) względem P. W. (1), nie sposób jest uznać, by uzasadnionym była odpowiedzialność oskarżonego z art. 220 § 1 lub § 2 kk, o czym poniżej.

Sprawstwo oskarżonego T. S. (1) za czyn zarzucony mu w akcie oskarżenia, czy przypisany ostatecznie w wyroku opierało się w głównej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego P. P. (1) złożonych na etapie postępowania przygotowawczego (k. 789 i następane akt sprawy).

Według tych wyjaśnień w momencie poprzedzającym śmiertelny wypadek z udziałem P. W. (1) oskarżony T. S. (1) miał znajdować się w siedzibie pogotowia

i informować o stanie łączników. Dokładnie P. P. miał wówczas powiedzieć pracownikowi (...)o uszkodzeniu w miejscowości J.”, a T. S. po sprawdzeniu na makiecie czy linia jest wyłączona z napięcia, potwierdzić, że jest „wyłączona” i „można ją naprawiać” oraz żeby po jej usunięciu zgłosić się po „kolejne zlecenia” (k.789). W owych wyjaśnieniach P. P. najpierw podał, iż w/w słowa T. S. odebrał jako „ustne polecenie usunięcia awarii w miejscowości J.” i takie też polecenie przekazał P. W., by następnie w toku tego samego przesłuchania stwierdzić, że T. S. (1) „wprost nie wydawał polecenia usuwania awarii, ale z tego co powiedział wynikała aprobatą do podjęcia prac” związanych jej usunięciem.

Sam sąd meriti ustalił (uzasadnienie pkt 3.1, k.154v akt), iż słowa, o jakich wyjaśniał P. P. (przytoczone powyżej) nie mogą prowadzić do

uznania wydania przez T. S. (1) polecenia ustnego zamiast pisemnego na wykonanie prac naprawczych. W świetle dodatkowych dokumentów, jakie ujawniły się w toku postępowania sądowego oraz całościowej analizy czynności, podejmowanych w ramach obowiązków służbowych przez T. S. (1), zdaniem sądu II-go instancyjnego, rację ma obrońca T. S., iż nie sposób jest wywieść wniosku o spowodowaniu przez niego narażenia w rozumieniu art. 160 kk, czy art. 220 kk (w jakiegokolwiek postaci winy).

W ocenie sądu odwoławczego w sprawie zachodzą istotne wątpliwości, co do tego, jakie ostatecznie informacje P. P. (1) otrzymał od T. S. (1)

Po pierwsze: sąd odwoławczy zważył, że z cytowanych powyżej pierwotnych wyjaśnień P. P. wynika, iż on sam miał nie przekazywać zmarłemu P. W. (1): „żadnych informacji na temat tego,

czy linia jest pod napięciem czy też nie". Tymczasem z zeznań członka grupy remontowej (...) (...), obecnego jako jeden z pierwszych (z D. W. (1)) na miejscu wypadku tj. świadka Ł. K. (1) wynika, iż to właśnie P. P. (1) miał rozmawiać o powyższym zarówno z nim, jak i ze zmarłym P. W. i zapewnić swoich pracowników, że „o nas (nich) wszyscy wiedzą”- mając na myśli właściwych pracowników (...). To w związku ze stwierdzoną przez Ł. K. usterką w J., on oraz D. W. (1) sami pierwotnie próbowali zgłosić się do dyspozytora (poinformować o potrzebie naprawy?, o przystąpieniu do naprawy?, o potrzebie wyłączenia z napięcia linii?, albo tylko uzyskać informację o braku napięcia) – ale połączenie z dyspozytorem się nie udało, bo linia ta była zajęta (k.1353). Zajęcie tej linii jest przy tym oczywiste, albowiem pod ten sam numer próbowało się dodzwonić bardzo wielu uszkodzonych

wichurami osób fizycznych i innych. Analiza zeznań Ł. K. wskazuje, iż próba połączenia z dyspozytorem odbyła się jeszcze zanim do J. dotarli drugim pojazdem pokrzywdzony P. W. i świadek M. B.. Miały miejsce także rozmowy telefoniczne pomiędzy oskarżonym P. P., a pokrzywdzonym P. W., gdzie to P. P. miał przekazać swoim pracownikom zapewnienie, iż „wszyscy” o nich wiedzą, linia jest bezpieczna, a więc - nie trzeba załączyć załącznika (ten również prowadziłby do braku przepływu prądu podczas naprawy) i pracownicy (...)(...) mogą przystąpić do naprawy. Zeznania Ł. K. (1) słusznie uznano za wiarygodny materiał dowodowy, pozostaje on bowiem we wzajemnych logicznych korelacjach do zeznaniami pozostałych członków grupy monterskiej. To ta osoba pełniła rolę brygadzysty, o ile w pracach nie uczestniczył straszy

doświadczeniem i wykształceniem P. W.. Jego zeznania są przy tym rozbijająco szczere, w istocie niekorzystane tak dla pracodawcy tj. oskarżonego P. P., jak i zmarłego, czy nawet samego świadka.

Oskarżony P. P. (1) w trakcie pierwszych wyjaśnień jednocześnie stwierdził także, że nigdy wcześniej nie rozpoczął prac na podstawie ustnego, a nie pisemnego polecenia wykonania awarii – w sytuacji, gdy sam jednak przyznaje, iż feralnego dnia bez pisemnego polecenia ze strony (...) nakazał członkom swoich brygad usunięcie zagrażającego sieci drzewa, a wcześniejsze wykonywanie naprawy awarii bez pisemnego polecenia – wbrew obowiązującym przepisom – wynika z jednej z kontroli przeprowadzonej przez świadka K. K. (1) (stosownie udokumentowanej).

Wracając do oceny wyjaśnień P. P.: nie polegają w całości



na prawdzie jego  
pierwsze  
wyjaśnienia  
składane w sprawie,  
bo z pewnością nie  
powiedział wówczas  
prawdy, co do  
informacji  
przekazanej tuż  
przed wypadkiem  
P. W. i Ł.  
K. o możliwości  
bezpiecznego  
przystąpienia do  
naprawy (braku  
napięcia w  
naprawianej sieci),  
czy braku  
wykonywania  
napraw bez  
pisemnego  
polecenia.  
Prawidłowo  
oceniony materiał  
dowodowy prowadzi  
do wniosku, że  
takie informacje jw.  
przekazał swoim  
pracownikom, a  
skoro tak, to  
wyjaśnienia, w  
których zaprzeczył  
powyższemu  
(„żadnych  
informacji na temat  
tego, czy linia  
jest pod napięciem  
czy też nie” nie  
przekazał) stanowią  
jedynie nieudolną  
linię jego obrony.  
Podobnie, wbrew  
prawdzie, zaprzeczył  
wcześniejszym  
naprawom  
wykonywanym bez  
wymaganego w  
danym warunkach  
polecenia  
pisemnego. Równie

więc dobrze taka sama idea, związana z obroną swojej własnej osoby, mogła towarzyszyć P. P., gdy wyjaśniał na temat pobytu T. S. (1) w siedzibie pogotowia, sprawdzania linii i zapewnień o możliwości jej naprawy, jakie miały mu zostać przekazane telefonicznie.

Po drugie: to, że linia w J., którą mieli naprawiać monterzy (...)(...) była wyłączona z napięcia w chwili przystąpienia do usuwania awarii, sprawdzili sami monterzy będąc w terenie (zeznają o tym żyjący członkowie brygady). Takowej więc informacji w/w wcale nie musieli pozyskać wcześniej z centrali pogotowia od np. T. S.. Oskarżony P. P. mógł wiedzieć o jej wyłączeniu w chwili przystępowania do pracy z innych źródeł, a T. S. nie musiał potwierdzać powyższego na makiecie w budynku pogotowia, by P. P. takową informację przekazał dalej. W sprawie istotnym było natomiast to,

czy wraz z informacją o braku napięcia na naprawianym odcinku sieci, pojawiła się druga informacja ze strony T. S. o tym, że brygada monterska (...) (...) może przystępować do naprawy sieci w J., bez przeprowadzenia procedury wydania pisemnego polecenia, patrz: nikt nie spróbuje włączyć napięcia w miejscu i podczas tej naprawy.

Po trzecie: T. S. (1) miał sprawdzić na makiecie, czy linia jest wyłączona spod napięcia, a następnie przekazać, że jest wyłączona spod napięcia i można ją naprawiać. Takie słowa oskarżony P. P. (1) miał zrozumieć jako „ustne polecenie usunięcia awarii w miejscowości J.”- w ślad za tymi wyjaśnieniami oskarżonego P. P. (1), Sąd I instancji uznał że oskarżony T. S. (1) w chwili rozmowy z P. P. (1) znajdował się w siedzibie pogotowia. Tymczasem niewątpliwym w sprawie jest tylko to, że pomiędzy T.

S., a P. P. miała miejsce rozmowa telefoniczna, określona przez pierwszego jako tuż przed jego próbą połączenia z dyspozytorem, a przez drugiego jako „po 14.00”. W tym natomiast czasie T. S. (1) faktycznie mógł już znajdować się nie na terenie pogotowia (w budynku), lecz w terenie, gdzie na polecenie przełożonych odebrał z baru obiady i rozwoził gorące posiłki członkom brygad pogotowia energetycznego. Przemieszczanie się jego pojazdu oraz próba połączenia z dyspozytorem zostały potwierdzone obiektywnymi dowodami w postaci wydruków zapisu z (...) samochodu kierowanego przez oskarżonego (załączonego do pisma obrony z dnia 3 marca 2020 roku i potwierdzony przez pracodawcę (...) S.A) oraz wydruku printscreen-u z telefonu oskarżonego T. S. (1), z którego jednoznacznie wynika, że o godzinie 14:21 oskarżony

skontaktował się z dyspozytorem A. N. (1). Sąd rejonowy przemilczał natomiast te dowody, prawdopodobnie nie umiając ich ocenić, a dokładnie zdyskredytować w konfrontacji z własnymi ustaleniami, co do oceny zachowania T. S..

Nie sposób jest także pominąć tego, że sam P. P. w toku przewodu sądowego diametralnie zmienił swoją postawę procesową i nie przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, stwierdzając ostatecznie, że w dniu 6 października 2017 roku była możliwość rozpoczęcia przez jego pracowników prac bez polecenia pisemnego, powołując się w tym zakresie na bliżej nie określone Rozporządzenie Ministra Gospodarki.

Słusznie więc podnosi obrońca T. S., że wersja wydarzeń z dnia 6 października 2017 roku, podawana pierwotnie przez P.

P. (1), powinna zostać skonfrontowana z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym nie tylko w wyjaśnieniach T. S. (1), ale też potwierdzeniem jego pobytu poza siedzibą i próbą nawiązania telefonu z dyspozytorem. T. S. wyjaśnił, że już w trakcie jazdy samochodem - w związku z rozwożeniem obiadów - otrzymał telefon od oskarżonego P. P. (1), a z uwagi na to, że mijał w tym czasie rząd ciężarówek część rozmowy była dla niego niezrozumiała, tak więc oświadczył, że zadzwoni do dyspozytora A. N. (1), aby ten skontaktował się z P. P. (1) - co niezwłocznie uczynił (podjął taką próbę na numer nierejestrowany w nagraniach rozmów dyspozytorskich). Taki natomiast przebieg rozmowy, zważywszy na fakt, iż z pewnością nie wszystkie informacje podawane przez P. P. są wiarygodne (część

niewygodnych dla siebie faktów podaje wbrew wielu innym dowodom, co wskazano powyżej) - jest prawdopodobny i każe zupełnie odmiennie ocenić odpowiedzialność T. S. na gruncie Kodeksu karnego.

Oskarżonemu T. S. przypisano odpowiedzialności za zachowanie nieumyślnie, które miało polegać na tym, że w danych okolicznościach tj. po uzyskaniu informacji od P. P. o zlokalizowaniu awarii w miejscowości J., wiedząc, że jego brygady usuwają awarie, „nie sprzeciwił się, a wręcz wyraził akceptację” na naprawę sieci – nie wydając na nią pisemnego polecenia.

W ocenie sądu odwoławczego: nawet zakładając hipotetycznie, że miał miejsce „brak sprzeciwienia się” tj. oskarżony dowiedział się, że jest uszkodzenie w J. zlokalizowane przez zespół monterski firmy zewnętrznej usuwającej awarie w chwili stanu

alarmowego - nadal  
nie można  
jednoznacznie  
uznać, iż T.  
S. (1) naruszył  
obowiązujące go  
przepisy, czym  
dopuścił się  
przestępstwa  
karnego. Feralnego  
dnia, tyle że w  
godzinach  
wcześniejszych T. S.,  
w związku z potrzebą  
naprawy sieci przez  
brygadę (...) (...) w  
innej lokalizacji  
uruchomił całą  
wymaganą  
procedurę związaną  
z wydaniem  
pisemnego  
polecenia (związaną  
ze wskazaniem  
osoby  
dopuszczającego,  
koordynującego,  
zabezpieczeniem  
miejsca naprawy i  
innymi, szczegółowo  
wykazanymi w  
przekonującej opinii  
biegłego J. C.).  
Niewątpliwie  
wiedział, że o  
wydanie kolejnego  
takiego polecenia,  
w związku z  
pracami w ramach  
stanu awaryjnego,  
ponownie może  
zwracać się tak do  
niego, jak i do  
A. M. (1) P. P.  
(lub inna osoba  
reprezentująca (...) (...)).  
Nie ma  
jednak pewności, że  
nawet - ewentualnie  
- informując o



braku napięcia w sieci w miejscu koniecznej napraw, godził się, albo mógł lub powinien był przypuszczać, że przekazanie tylko tak brzmiącej informacji będzie stanowiło pozwolenie dla (...) (...) na przeprowadzenie usunięcia awarii bez wyczerpania obowiązującej procedury – co najistotniejsze, bez choćby kontaktu z dyspozytorem zakładu energetycznego i poinformowania go o wykonywanych pracach na sieci wysokiego napięcia.

W ocenie sądu odwoławczego oskarżony T. S. nie mógł przewidywać, ani przypuszczać, że brak jego dalszego kontaktu w tym temacie czy to z P. P., czy z dyspozytorem A. N. (a możliwe że niezależnie od kontaktu z nim – także z A. M.), oznacza jednocześnie, że brygada P. P. już przystąpi do naprawy linii o napięciu 15kV bez spełnienia wymaganej procedury, w toku której oznacza się osoby

odpowiedzialne za szereg czynności, zabezpiecza i sprawdza miejsce naprawy przed przystąpieniem do usuwania awarii, ustala sposób (osobę) właściwą do kontaktu z dyspozytorem i dokonuje wiele innych – opisanych szczegółowo w opinii biegłego J. C. czynności. Z pewnością także nie godził się na powyższe. Nigdy przecież wcześniej nie spotkał się w sytuacją, by w taki właśnie sposób tj. po ustnym poinformowaniu o potrzebie naprawy, pracownicy (...)(...) przystępowali do niej bez wdrożenia procedury (a przynajmniej nie udowodniono, by tak było). Nie ustalono, by w jego świadomości istniała wiedza o przypadkach współpracy firmy (...) z (...) S.A. - bez dopełnienia procedury poprzedzającej rozpoczęcie usuwania awarii, w szczególności wiedzy dyspozytora o rozpoczęciu prac w sieci i jej właściwym przygotowaniu, czy braku założenia

uziemiaczy przed przystąpieniem do naprawy. Feralnego dnia, co do innej naprawy wykonywanej przez monterów (...)(...), sam wydawał polecenie pisemne ze wszystkimi tego wymogami. Brak uzyskania polecenia pisemnego, a w szczególności kontaktu z dyspozytorem i zabezpieczenia terenu, oznaczałby przecież totalną „samowolkę” w maksymalnie niebezpiecznym obszarze sieci wysokiego/średniego napięcia i byłby niczym przysłowiowa „zabawa zapalkami na beczce z prochem”.

Sam P. P. zaprzeczył, by oskarżony T. S. (1) wydał mu ustne polecenia wykonania prac, a co najwyżej wyjaśnił, że tak zrozumiał jego słowa, ale też - co do konkretnych słów wypowiedzianych pomiędzy w/w, jak wywiedziono powyżej - także nie może być całkowitej pewności.

Bezspornym jest, że wprowadzenie stanu zagrożenia H

2 tak, jak to miało miejsce w wypadku zdarzenia z dnia 6 października 2017 roku, nie zwalniało w żaden sposób tak firmy zewnętrznej, jak i jej pracowników od obowiązku przestrzegania procedur obowiązujących we współpracy z (...) S.A., a więc uprzedniego odebrania pisemnego polecenia na wykonanie prac wystawionego przez uprawnioną osobę ze strony (...) S.A., gdzie wyraźnie zaznacza się kwestię poinformowania dyspozytora nadzorującego napięcie w sieci, stosowne wyłączenia sieci, rodzaj koniecznych zabezpieczeń itd. (z przebiegu pracy dyspozytora sporządzana jest dokumentacja papierowa, a wszystkie rozmowy telefoniczne z dyspozytorem są rejestrowane).

Ponadto, jak ustalono w toku postępowania odwoławczego w oparciu o opinię biegłego mgr inż. H. C., prace

wykonywane przez zespół pracowników firmy (...) w dniu 6 października 2017r. w składzie pokrzywdzony P. W. (1) i inni, nie mogły zostać wykonane bez uprzedniego założenia uziemiaczy niezależnie od tego, czy miały być wykonane przez firmę (...) w ramach procedury „samodopuszczenia”, czy pracowników (...). Uziemiacze w licznie dwóch, odpowiednio dobrane dla linii napowietrznej, winy zostać założone na krańcach odcinka pracy, gdzie znajdowały się zerwane przewody, w tym przynajmniej jeden widoczny z miejsca pracy. Niezależnie, z której strony pojawiłoby się przypadkowe napięcie, to dzięki uziemiaczom doszłoby do pełnego trójfazowego zwarcia na naprawianym odcinku linii powodując tzw; „szybkie wyłączenie” bezpieczników trwające co najwyżej kilka sekund i trzymający przewody na podnośniku pokrzywdzony P. W. (1) nie uległby

porażeniu prądem, gdyż w obwodzie uziemiaczy oraz na konstrukcji podnośnika pojawiłoby się napięcie względem ziemi co najwyżej kilkudziesięciu woltów, bezpieczne dla zdrowia i życia (praktycznie nieodczuwalne) wywołane w prętach uziemiających prądem różnicowym z powodu tzw. asymetrii w rzeczywistych liniach 3-fazowych.

O konsekwencjach braku założenia uziemiaczy dla zdrowia i życia P. W. (1) wypowiedali się w ramach przeprowadzonych kontroli Inspektor PIP, czy organ UDT. Identycznie kwestię tą oceniali sami monterzy. Ponieważ jednak biegły opiniujący w sprawie tj. J. C. odmówił odpowiedzi na pytanie o skutki pojawienia się napięcia w sieci przy założonych (prawidłowo) uziemiaczach dla zdrowia i życia pokrzywdzonego, zdecydowano o zasięgnięciu opinii biegłego z zakresu instalacje i sieci elektroenergetyczne

mgr inż. H. C.. Jego opinia w tym względzie jest jednoznaczna, zrozumiała i przekonuje. Potwierdza przy tym informacje przekazywane przez inne źródła dowodowe wymienione powyżej, że prawidłowe założenie uziemiaczy (tego rodzaju fizyczne zabezpieczenia dostępne w (...)(...)) ochroniłoby zdrowie i życie P. W. (1) nawet przy włączeniu napięcia w sieci przez dyspozytora A. N.. Z zeznań wszystkich monterów pracujących wespół ze zmarłym P. W. płynął wniosek, że brygada nie zawsze zakładała zabezpieczenia w postaci takich uziemiaczy. Przystępując natomiast do feralnej naprawy zostali zapewnieni przez oskarżonego P. P., że właściwe osoby (z ramienia (...)) wiedzą o ich naprawie, a ponadto napięcia w niej faktycznie nie było. Znamienne, co do przyczyn braku założenia uziemiaczy, są tu

zeznania złożone przez świadka D. W. „ jeśli człowiek nie jest pewien, to zakłada takie uziemiacze”(k.1352). Stąd prosty i logiczny wniosek, że jeśli monterzy byli pewni, iż prądu „nie ma”w sieci i nie będzie, bo „wszyscy (właściwi) wiedzą”o ich naprawie, to uziemiacze uznawano za zbędne zabezpieczenie. Nie ma jednak możliwości uznania, że pracownicy (...) w osobach tak T. S. (1), jak i A. M. (1) mieli świadomość, albo mogli i powinni przewidzieć, że przystępując w dniu 6 października 207r. do usunięcia awarii , czy to w J., czy innych miejscach, pracownicy (...) (...) nie będą zakładać tego rodzaju zabezpieczeń wymaganych przez prawo oraz zdrowy rozsądek (jeśli nie zostały założone przez pracowników (...), co także mogło mieć miejsce, a o czym przekonująco podawał biegły). Byłoby to niemal irracjonalne założenie, że ktoś kto podejmuje się tak poważnej i niebezpiecznej pracy, grożącej



śmiercią w razie  
możliwej pomyłki  
(np.  
nieuzasadnionego,  
czy przypadkowego  
uruchomienia  
przepływu prądu  
na skutek np.  
ludzkiego błędu) i  
sam pozbawia się  
ochrony.  
Wystarczającym  
przecież do  
zapewnienia  
bezpieczeństwa dla  
życia i zdrowia  
członków brygady  
(...) (...) w składzie  
(...) i inni, było  
choćby założenie  
uziemiaczy, którymi  
brygada  
dysponowała i które  
była w stanie założyć  
sama. W ramach  
przewidzianej  
procedury związanej  
z wydaniem  
polecenia  
pisemnego  
uziemiacze były  
szczegółowo  
opisywane (co do  
jakości, numerów,  
osób zakładających,  
miejsc instalacji  
itd.), opinia biegłego  
J. C. wiarygodnie i  
przekonująco  
informuje o  
zasadach  
obowiązujących w  
tym względzie (H.  
C. podobnie). Sąd  
odwoławczy zważył,  
że żadna z  
dopuszczalnych  
procedur  
(„samodopuszczenie”,  
udział pracowników

(...)) nie pozwalała, by uziemiaczy nie założono wcale. Takowe stanowi zdaniem Sądu Okręgowego jaskrawe pogwałcenie elementarnych zasad bezpieczeństwa w pracach wykonywanych przez usuwających awarię.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do uznania, iż jedynie oskarżony P. P. (1) miał świadomość tak nieodpowiedzialnego „poczynania” swoich pracowników i możliwości braku założenia uziemiaczy także w trakcie naprawy dokonywanej w J. w dniu 6 października 2017r., a nie mieli jej oskarżeni T. S. (1) i A. M. (1), w szczególności nie przekonuje stwierdzenie sądu meriti, że T. S. (1) „przy zachowaniu należytej przenikliwości” powinien przewidzieć, że jego słowa (nawet zakładając hipotetycznie, że rozmowa przebiegała dokładnie tak, jak

ją cytował P. P., a które to ustalenie uznano za obarczone niedającymi usunąć się wątpliwościami) mogą być odebrane jako akceptacja do podjęcia usunięcia awarii bez zachowania procedur, a w tym bez założenia zabezpieczeń.

Z powyższego natomiast płynie kolejny wniosek o braku możliwości przypisania T. S. odpowiedzialności karnej za zrzucony czyn.

Nie dokonanie uprzedniego uziemienia miejsca naprawy linii przez pracowników (...) (...) było bezpośrednią przyczyną wypadku śmiertelnego z udziałem P. W. (1). Uprzednie uziemienie miejsca pracy zapobiegłoby śmiertelnemu w skutkach wypadkowi. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że w wypadku niniejszej sprawy obowiązek zapewnienia uprzedniego uziemienia miejsca pracy ciążył na pracownikach (...) (...), w tym

pokrzywdzonym,  
oraz samym  
oskarżonym P. P. –  
skoro nie doszło do  
ich założenia przez  
zespół pracowników  
(...) (pogotowia). W  
dniu zdarzenia P.  
W. (1) i Ł.  
K. (1) posiadali  
upoważnienie do  
dokonania  
czynności  
związanych z  
samodopuszczeniem  
- co potwierdza  
dokument w postaci  
pisma (...) S.A.  
oraz opinia biegłego,  
mieli wieloletnie  
doświadczenie  
zawodowe i pełną  
świadomość  
obowiązujących  
procedur.  
Przekonująco  
brzmia w tym  
względzie  
argumenty obrońcy  
T. S. (1) i dokonana  
przez niego analiza  
umowy łączącej (...)  
(...) z (...). To ze  
strony oskarżonego  
P. P. (1), jak i  
jego pracowników  
(w tym zmarłego P.  
W. (1)), doszło do  
rażącego naruszenia  
procedur, które  
miało bezpośrednie  
przełożenie na  
skutek w postaci  
śmierci  
pokrzywdzonego.  
Takiego poziomu  
niebezpieczeństwa  
dla utraty życia lub  
ciężkiego uszczerbku  
na zdrowiu P. W. (1)

nie niosła ze sobą  
sporna rozmowa T.  
S. (1) z P. P. (1), gdzie  
z całą pewnością  
ustalono jedynie, iż  
pracownika (...)   
poinformowano o  
kolejnej awarii  
braku możliwości  
dodzwonienia się do  
dyspozytora, a ten  
wiedząc, że może  
ją usuwać brygada  
(...)(...), obiecał że  
poprosi dyspozytora  
o oddzwonienie. Nie  
sposób jest inaczej  
oceniać nawet  
możliwych,  
chwilowych  
zakłóceń na linii w  
toku tej rozmowy.

Co więcej, w ocenie  
sądu odwoławczego,  
nawet  
(hipotetyczne)  
ustalenie, że sporna  
rozmowa  
przebiegała tak, jak  
ją opisywał P. P., nie  
mogłoby prowadzić  
do wniosku, że  
pomiędzy jej  
odbyciem, a  
skutkiem w postaci  
określonego  
narażenia życia i  
zdrowia  
pokrzywdzonego  
występuje związek  
rozumiany jako  
normalne,  
przewidywalne  
następstwo tego  
zachowania, tj. że  
istniała po stronie  
T. S. możliwość  
przewidywania  
naruszeniem

podstawowych reguł ostrożności, które wywołały bezpośredni stan niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia P. W..

„Aby przyjąć, że sprawca dokonał przestępstwa określonego w art. 160 § 3 k.k. konieczne jest ustalenie wystąpienia skutku postaci bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co oznacza, że skutek ten musi charakteryzować się wysokim stopniem prawdopodobieństwa spełnienia, [a sprawca, nie mając zamiaru jego spowodowania na danego człowieka – przyp. aut.] naraża go jednak w wyniku niezachowania wymaganej w danych okolicznościach ostrożności, w sytuacji, w której narażenie człowieka przewidywał lub obiektywnie biorąc mógł przewidzieć [przy zachowaniu przeciętnej ostrożności. Pod pojęciem przeciętnej ostrożności rozumieć trzeba

ostrożność, której można wymagać od sprawcy na podstawie normalnej, zdolności przewidywania skutków własnego czynu. Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne nie wystarczy jednak samo stwierdzenie, że zachował się on nieostrożnie, konieczne jest bowiem wykazanie, iż był świadomy tego, że swoim zachowaniem może zrealizować znamiona czynu zabronionego (przewidywał taką możliwość), bądź też iż możliwości takiej nie przewidywał, choć mógł ją przewidzieć (art. 9§ 2 k.k.). Możliwość przypisania sprawcy skutków czynu obejmuje jedynie normalne, a niewykraczające poza możliwość przewidywania, następstwa jego zachowania. I co równie ważne, następstwa te muszą pozostawać w związku z zawinionym naruszeniem tych reguł ostrożności, które w konkretnym układzie

sytuacyjnym  
wywołało stan  
niebezpieczeństwa  
dla określonego  
dobra prawnego”-  
tak przykładowo  
Sąd Najwyższy w  
postanowieniu z  
24.11.2009 r., II  
KK 39/09, (opubl.  
LEX nr 558347).  
Sytuacja będąca  
niebezpieczeństwem,  
w znaczeniu czy  
to art. 160§1kk,  
czy§3 tego przepisu  
musi zagrażać życiu  
człowieka lub jego  
zdrowiu  
bezpośrednio, a  
więc w sposób  
niewymagający dla  
swojego dalszego  
rozwoju włączenia  
się w dany układ  
zdarzeń elementu  
dodatkowego, a przy  
tym  
prawdopodobieństwa  
skutku musi być  
wysokie. Chodzi  
wyłącznie o takie  
działania, które  
stwarzają konkretne,  
realne i  
natychmiastowe (w  
rozumieniu  
„nieuchronne”)  
zagrożenie dla życia  
ofiary. W  
przedmiotowym  
wypadku dla  
wystąpienia  
oczekiwanego  
poziomu  
niebezpieczeństwa  
koniecznym było –  
jak się okazało –  
zaniechanie  
założenia



dostępnych  
zabezpieczeń -  
uziemiaczy.

Przekonująco  
brzmia także  
rozważania obrońcy,  
co do braku  
możliwości  
przypisania  
oskarżonemu T. S.  
(1)  
odpowiedzialności  
za czyn, o jakim  
mowa w art.  
155 kk. Tu  
również znaczenie  
podstawowe w  
zakresie strony  
przedmiotowej ma  
ustalenie istnienia  
związku  
przyczynowego, o  
charakterze  
bezpośrednim i  
obiektywnie  
przewidywalnym,  
jako normalne  
następstwo  
naruszenia reguły  
postępowania,  
między określonym,  
nieostrożnym  
zachowaniem  
sprawcy, a skutkiem  
w postaci śmierci  
ofiary. Sprawca  
musi mieć przy  
tym indywidualną  
możliwość  
przewidzenia  
skutku. Normalnym  
i przewidywalnym  
następstwem -  
nawet - nie wydania  
przez oskarżonego T.  
S. (1) pisemnego  
polecenia na  
usunięcie  
przedmiotowej

awarii, nie mogła być śmierć P. W. (1), bo normalnym byłoby jeśli już podjęcie jej wykonania z założeniem podstawowego, dostępnego dla monterów zabezpieczenia.

Sąd odwoławczy zważył także, że choć oczywiście o ocenie przedmiotowego wypadku przy pracy, z racji skomplikowanej i fachowej materii, musiał wypowiedać się biegły, albowiem stwierdzenie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymagało takich wiadomości specjalnych, to już ocena stopnia „bezpośredniości” zagrożenia i innych znamion przepisów karnych była i jest tylko domeną sądu.

Wobec także takiej oceny zarzutów obrońcy wymienionych w punktach 1a, 1d, 1e, 2, 3a, bezprzedmiotowym stają się dywagacje na temat braku zbiegu przepisów ustawy art. 160§3 kk i art. 155 kk (zarzut 3b).

Wniosek		
<p>1. <u>wniosek obrońcy</u>:</p> <p>a. - o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego T. S. (1) od popełnienia przypisanego mu czynu,</p> <p>b. z ostrożności procesowej - o uchylenie skarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,</p> <p>2. <u>wniosek prokuratora</u> - o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji,</p> <p>3. <u>wniosek pełnomocnika oskarżycielki prywatnej</u> - o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji:</p>	<p># zasadny- 1a</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadne 1b, 2, 3</p>	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		

<p>Wobec uznania za zasadne zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy, zasadnym była zmiana wyroku wobec oskarżonego T. S. (1) i jego uniewinnienie od popełnienia przypisanego mu czynu oraz przejęcie kosztów procesu związanych z jego osobą na rachunek Skarbu Państwa.</p>			
<p>3.2.</p>	<p><b>(...) OSOBY (...):</b></p> <p><b><u>I. wynikające z apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej I. W. (1):</u></b></p> <p><b>1. zarzut obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść orzeczenia,</b> poprzez:</p> <p>a. dokonanie przez sąd dowolnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, błędną ocenę dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego P. złożonych w toku postępowania przygotowawczego i</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny, 1, 2, 3</p> <p># niezasadny</p>	

nie dokonanie oceny tego dowodu w oparciu o pozostały materiał dowodowy, pominięcie przez sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów i bezzasadne przyjęcie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie jest wystarczający do przypisania oskarżonemu winy, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i bezzasadnym przyjęciem przez sąd, że oskarżony A. M. nie wiedział o tym, że brygada monterów firmy (...) zlokalizowała awarię w J. oraz bezpodstawne przyjęcie przez sąd, że oskarżony nie wiedział o tym, że w miejscu, w którym wystąpił wypadek mogą znaleźć się jej pracownicy i tym samym, że nie miał żadnego wpływu na zaistnienie przestępstwa podczas, gdy z całokształtu materiału dowodowego m.in. z wyjaśnień

oskarżonego P.,  
opinii biegłego  
sądowego ds. BHP,  
wykazu połączeń  
telefonicznych  
pomiędzy P. P.  
(1) a A. M.  
(1), z protokołów  
ustalenia przyczyn i  
okoliczności  
wypadku, zeznań  
świadków, a nawet  
wyjaśnień  
oskarżonego A.  
M. wynika, że  
oskarżony miał co do  
powyższych faktów  
pełną wiedzę, a  
ponadto dopuścił  
się zaniechania,  
które polegało na  
powstrzymaniu się  
przez niego od  
podjęcia działań,  
które w danej  
sytuacji faktycznej,  
w konkretnym  
miejscu i czasie,  
przy obowiązującym  
wysokim stanie  
alarmowym H2,  
powinien  
bezwzględnie podjąć  
zgodnie z przepisami  
i zasadami BHP;  
a będąc przez  
cały dzień w  
stałym kontakcie z  
oskarżonym P. P.  
i nie powinien  
przekierowywać  
obowiązków na  
oskarżonego T. S.,  
tylko samodzielnie  
w dalszym ciągu  
zajmować się  
zgłoszoną przez  
P. P. awarią i  
wykazać w tym  
zakresie szczególne

zainteresowanie, a co najmniej koordynować to zadanie i sposób jego wykonywania przez T. S. mając wiedzę o jego przebiegu;

**2. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę**

**wyroku** poprzez bezzasadne przyjęcie przez sąd, że oskarżony A. M. nie spełnia warunków strony podmiotowej przestępstwa z art. 220 k.k. podczas, gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika wyraźnie, że oskarżony pełnił stanowisko kierownicze, zarządzał i kierował zarówno pracownikami (...) S.A. jak i pracownikami (...)(...) i był zobligowany do dopełnienia obowiązku wynikającego z jego odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy, a z całokształtu okoliczności przedmiotowo-podmiotowych wynika, że oskarżony A. M. dopuścił się popełnienia czynu z art. 220 k.k.

poprzez co najmniej zaniechanie, które polegało na powstrzymaniu się przez niego od podjęcia działań, które w danej sytuacji faktycznej, w konkretnym miejscu i czasie, przy obowiązującym wysokim stanie alarmowym H2, powinien bezwzględnie podjąć zgodnie z przepisami i zasadami BHP, co oznacza, że analiza strony podmiotowo-przedmiotowej w pełni przemawia za tym, że oskarżony chceniem lub godzeniem się obejmował niedopełnienie obowiązku wynikającego z odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy, ale również — będące tego skutkiem — narażenie osób, którymi kierował, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowie i w konsekwencji nieumyślne spowodowanie śmierci jednej z tych osób, co oznacza, że czyn oskarżonego spełnił znamiona określone w art. 220



§ 1 k.k. w zb. z art.  
155 k.k.

**wynikający z**  
**apelacji**  
**prokuratora**

**3. zarzut błędu**  
**w ustaleniach**  
**faktycznych**  
**przyjętych za**  
**podstawę**

**orzeczenia, który**  
**miał wpływ na**  
**treść wyroku,**

polegający na  
niezasadnym  
stwierdzeniu, że  
zebrany w sprawie  
materiał dowodowy  
nie dostarczył  
dowodów

przypisania  
oskarżonemu A. M.  
(1) winy i w efekcie  
uniewinnienie  
oskarżonego,

podczas gdy  
ujawnione w toku  
postępowania  
okoliczności  
zdarzenia

znajdujące oparcie w  
zebranym materiale  
dowodowym w tym  
m.in. w  
wyjaśnieniach

oskarżonego P. P.  
(1), wykazach  
połączeń

wykonywanych w  
dniu zdarzenia  
pomiędzy P. P. (1)  
i A. M. (1), opinii  
biegłego z zakresu  
BHP, protokole  
ustalenia przyczyn i  
okoliczności  
wypadku

opracowanym przez

	<p>(...) SA , właściwie ocenione prowadzą do wniosku, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał co najmniej znamiona czynu z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 155 kk w zw. z art.11 § 2 kk;</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Apelacje wniesione w sprawie, co do osoby oskarżonego A. M. (1) okazały się być zasadne jedynie częściowo, a mianowicie skutkowały uznaniem w ramach zrzuconego aktem oskarżenia czynu, iż A. M. dopuścił się wykroczenia polegającego na tym, że w dniu 6 października 2017r. w okolicach miejscowości J. gm. (...) woj. (...) będąc kierownikiem Posterunku Energetycznego w O., członkiem Terenowego S. Dowodzenia Rejonu Energetycznego w T. M. (1) oraz osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy przy urządzeniach</p>			

energetycznych  
grupy  
elektromonterów  
firmy (...), przy  
przeглядaniu  
uszkodzonej linii  
energetycznej  
biegnącej przez  
miejscowości A., R.  
i J. nie dopełnił  
obowiązków  
wynikających z  
przepisów art. 212  
pkt 1, 3, 4 i 5  
Kodeksu pracy w zw.  
z § 1 ust. 5 i §  
29 Rozporządzenia  
BHP przy  
urządzeniach  
energetycznych w  
zw. z punktem 2.1.1.  
ppkt3 Instrukcji  
organizacji  
bezpiecznej pracy  
przy urządzeniach  
energetycznych w  
(...) S. A. i wydał  
zamiast pisemnego  
ustne polecenie  
usunięcia drzewa,  
czym wyczerpał  
dyspozycję art. 283 §  
1 kp.

W ocenie  
prokuratora wydając  
orzeczenie  
uniewinniające sąd  
rejonowy błędnie  
powołał się na treść  
wyjaśnień P. P. (1),  
z których miało  
wynikać, że ten nie  
poinformował A. M.  
(1) o awarii w  
J. i w związku  
z tym nie może  
on ponosić żadnej  
odpowiedzialności z  
tytułu tego

zdarzenia.

Oskarżyciel uważa, iż akurat to cytowane zdanie zostało wyrwane z kontekstu i musi być oceniane kompleksowo w powiązaniu z pozostałymi istotnymi dla sprawy faktami. Oczywiście wyprowadzając taki wniosek (o potrzebie oceny całościowej) oskarżyciel ma rację i oceny zachowania A. M. (1) należało dokonać przez pryzmat specyficznej sytuacji w jakiej doszło do wypadku. Była to sytuacja nadzwyczajna, w ramach której wprowadzono system H2 i powołano sztab dowodzenia w skład, którego weszli A. M. (1) jako kierownik Posterunku Energetycznego w O., a także T. M. (2) ds. eksploatacji w Posterunku Energetycznym w O.. Obaj w/w doskonale wiedzieli, że ogłoszony stan alarmowy nie zwalniał od zachowania procedur związanych z usuwaniem awarii tj. nie zwalniał od obowiązku

wystawienia  
pisemnego  
polecenia, czy z  
obowiązku  
zachowania  
przepisów  
określonych w  
rozporządzeniu w  
sprawie BHP przy  
urzędzeniach  
energetycznych, w  
powiązaniu z  
instrukcją  
organizacji  
bezpiecznej pracy  
przy urządzeniach  
energetycznych (...)  
SA z udziałem firm  
zewnętrznych jaką  
była firma (...).  
Oskarżeni wiedzieli  
o tym, iż liczni  
pracownicy tej firmy  
pracują w terenie  
i usuwają skutki  
wichur.  
Dysponentem prac  
na terenie O. był  
właśnie A. M.  
(1) i to z nim  
miał kontaktować  
się P. P.. Takich  
kontaktów było  
bardzo wiele w dniu  
6.10.2017r. i P. P.  
dzwonił do niego  
również z zamiarem  
poinformowania o  
stwierdzeniu awarii  
na linii 15 kV w J.,  
lecz ten odesłał go do  
T. S. (1).

Oskarżyciel  
publiczny z  
powyższego wyciąga  
wniosek: „nie  
można wykluczyć,  
iż taka informacja  
została mu

przekazana, a P. P. (1) składając wyjaśnienia określonej treści nie chciał go obciążyć". Sąd odwoławczy zważył tymczasem, że pomiędzy „nie można wykluczyć”, a „poinformował i dostał ustne polecenie” naprawy jest przepaść. Niezależnie bowiem od wiedzy A. M., że pracownicy (...) (...) zadziałali w terenie bez pisemnego polecenia usunięcia awarii tj. ścięli drzewo, to A. M. (1) jako koordynator, z powodów od siebie niezależnych (inne obowiązki) przekierował wówczas P. P. do T. S. – który także miał uprawnienia do wydawania pozwoleń na naprawę awarii. W żadnym także razie wypełnieniem znamion zarzucanemu przestępstwa nie mogło być to, że „nie powstrzymał” pracowników (...) (...) przed zakończeniem naprawy w J., kiedy o takim zakańczaniu poinformował go tuż przez 15.00 P. P.. Ustalono przecież, że A. M. nie miał wiedzy, iż do

naprawy sieci w J. przystąpiono jednak wbrew przepisom tj. wbrew procedurze związanej w pisemnym poleceniem; co więcej, miał prawo być przekonany, że takową zachowano (przecież poinformował o potrzebie dalszych ustaleń z T. S., a ten rankiem 6 października 2017r. w/w procedury dochował wydając pisemne polecenie na inną naprawę). W tej sytuacji nie sposób jest, nawet przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, w tym pozycji A. M. (w Posterunku Energetycznym i Sztapie Dowodzenia) oraz istnienia stanu alarmowego, oczekiwać od w/w, że obierając przed 15.00 telefon mógł i powinien przewidzieć, iż naprawa w J. odbywa się/ odbywała się wbrew procedurom i winien ją zatrzymać (skontrolować, dopytać o szczegóły bądź inne).

Z opinii zespołu powypadkowego (...) SA. wynika, iż pracownicy posterunku w O.

czyli A. M. (1) i T. S. (1) nie zareagowali  
zdecydowanie i  
odważnie wobec  
właściciela firmy  
zewnętrznej P. P.,  
„na wszystkie  
sugestie w  
samodzielnych  
niezleconych  
przeszukiwaniach  
możliwych awarii  
linii”. Taki też  
wniosek płynie z  
opinii biegłego  
dopuszczonego w  
sprawie J. C..  
Jest to dodatkowy  
argument dla  
prokuratora o  
potrzebie uznania  
obu w/w za winnych  
popelnienia  
przestępstwa.  
Tymczasem, choć  
A. M. ponosi  
odpowiedzialność za  
skutki  
podejmowanych  
decyzji, w tym  
także za skutki  
zaniechania, to  
przekierowanie do  
T. S., czy brak  
wszczęcia alarmu -  
po informacji o  
zakończeniu  
kolejnej naprawy,  
nawet z  
wcześniejszym  
ustnym poleceniem  
ścięcia drzewa, to  
za mało, by  
ustalić działanie,  
choćby nieumyślne,  
oskarżonego  
polegające na  
możliwości  
narażenia na  
niebezpieczeństwo,



o jakim mowa w art. 160 kk, czy 220 kk.  
**Uwagi dotyczące konieczności spełnienia odpowiednich „parametrów” takiego niebezpieczeństwa, poczynione w punkcie 3.1. uzasadnienia wobec osoby T. S., tu również zachowują aktualność.**

Nie przekonuje także apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, która stara się dodatkowo połączyć odpowiedzialność A. M. za spowodowanie wypadku przy pracy i śmierć P. W. z niezasadnym przekierowaniem obowiązków na oskarżonego T. S..

W jego ocenie z powodu obowiązującego w dniu zdarzenia wysokiego systemu alarmowego H2, gdzie oskarżony A. M. był przez cały dzień w stałym kontakcie z oskarżonym P. P., wynika zakaz przekierowywania go do innego pracownika (...). S.. Apelant uważa, że oskarżony winien

samodzielnie w dalszym ciągu zajmować się zgłoszonymi awariami i wykazać w tym zakresie szczególne zainteresowanie, w tym co najmniej koordynować to zadanie i sposób jego wykonywania przez T. S., co wywodzi z pełnionego stanowiska kierowniczego.

Tymczasem sąd odwoławczy zważył, iż brak jest przepisów, które uniemożliwiałyby (jednoznacznie wykluczały) przekierowanie kolejnego zgłoszenia P. P. do M. Eksploatacji w Posterunku Energetycznym, ale także członka Sztabu dowodzenia – T. S., podobnie jak zajęcie się w tym czasie innymi obowiązkami. Choć także akurat te obowiązki wydają się być mało „wymagające” i mało „odpowiedzialne” - rozwożenie ciepłych posiłków, to oskarżony, jak podaje, łączył je z analizą pracy w terenie innych grup pracowników (...). Mógł przekierować P. P. do T. S., bo ten miał takie same

uprawnienia, co do przeprowadzenia procedury wdrożenia pisemnego polecenia na usuwanie kolejnych awarii przez firmę (...). Oczywiście jako przełożony A. M. zawsze winien kontrolować pracę T. S. (1), ale nie w sposób oczekiwany przez apelanta. Taki, jakiego oczekuje tu skarżący, w istocie oznaczałby stały i bezpośredni nadzór, a takiego z kolei nie przewidują już przepisy. A. M. miał zaufanie do T. S. i w świadomości A. M. nie ustalono niczego, co mogłoby to zaufanie do tej konkretnej osoby podważyć.

W ocenie sądu odwoławczego rozważań wymagała kwestia zgody oskarżonego A. M. udzielona P. P. w dniu zdarzenia, w związku z tożsamym przeglądaniem sieci, na wycięcie drzewa.

Zdaniem sądu wydanie ustnego polecenia usunięcia drzewa, wbrew przepisom Kodeksu pracy i innym przepisom wymienionym w opisie czynu, mieści się w granicach

objętych przedmiotowym aktem oskarżenia. A. M. (1) został bowiem oskarżony o, to że „w dniu 06 października 2017 roku w J.” wydał zamiast pisemnego ustne **polecenia usunięcia drzewa** i naprawy uszkodzonych przewodów..., mimo, iż wiedział o obowiązku wydania pisemnego polecenia dla pracowników (...)(...), a przy tym powyższe dotyczyło zagrażającego przewodom drzewa, ujawnionego przy przeglądaniu uszkodzonej linii energetycznej biegnącej przez miejscowości A., R., J.. Tym samym skargą oskarżyciela publicznego objęto nie tylko wydanie ustnego polecenia naprawy uszkodzonych tam przewodów, ale też ścięcia drzewa. Miejsce popełnienia czynu zostało w akcie oskarżenia oznaczone jako „w J.”, ale też wyraźnie opisuje zagrażające drzewo i naprawy uszkodzeń dokonywanych przez brygadę monterów z udziałem P. P.

(1), ujawnianych przy przeglądaniu uszkodzonej linii energetycznej opisanej bardzo szeroko jako: biegnącej przez miejscowości A., R., J..

Sąd rejonowy ustalił, iż A. M. (1) wydał P. P. (1) ustne polecenie usunięcia nawet dwóch zagrażających sieciom drzew, ujawnionych w dniu 6 października 2017r. , w tym jednego, którego potrzeba ścięcia ujawniła się w związku z przeglądaniem linii opisanej w zarzucie, na co wskazuje wyraźny zapis w jego pisemnych motywach wyroku. Czytamy w nich, iż: „...około godziny 11 P. został poinformowany przez W., że spotkali powalone drzewo, ale przewody nie zostały uszkodzone. A. M. (1) polecił usunięcie drzewa. A. M. (1) zgodził się także na usunięcie drzewa w innym miejscu, gdzie niezbędna była naprawa przewodów. Wkrótce P. P. (1) został

poinformowany o awarii w pobliżu J....”.

Dopuszczony w toku postępowania odwoławczego dowód z uzupełniających wyjaśnień oskarżonego P. P. (1) dostatecznie precyzyjnie wskazuje, gdzie posadowione były oba drzewa (jedno bliżej miejscowości S. gdzie wymieniano słup, a drugie ujawnione przy przeglądzie sieci biegnącej także przez J., stąd w opisie przypisanego ostatecznie wykroczenia zaznaczono, iż chodzi i miejsce: „w pobliżu J.”), na czym polegało zagrożenie, kiedy i na co A. M. (1) wyraził zgodę oraz jak wyglądało ostateczne usunięcie/ ścięcie drzewa. Jego wyjaśnienia w tym względzie przekonują, albowiem są konsekwentne, logiczne, a co najistotniejsze znajdują potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Sam A. M. (1) w ramach kontroli

przeprowadzonej przez (...), kiedy po zdarzeniu złożył pracodawcy pisemne Oświadczenie, dopiero w uzupełniającym go piśmie przyznał swoją wiedzę o usuwaniu drzewa (k.853). Nie przekonują jednak uzupełniające wyjaśnienia A. M., gdy zapewnia, iż drzewo, którego dotyczyły jego uzupełniające pisemne oświadczenie znajdowało się ok. 30 km od linii, na której wykonywał prace inny zespół (...), w której składzie nie było P. W. (1), a on sam nie wydawał polecenia usunięcia „tego” drzewa. Nie przekonują słowa oskarżonego zapisane w jego dodatkowym oświadczeniu, złożonym w dniu 24.10.2017r. jako ”Uzupełnienie”, gdy twierdzi, że jedyne drzewo, o jakim ma wiedzę, „...było w zakresie tego samego wyłączenia, co wymieniany słup”, a więc na linii S.. Mętnie także i nieprzekonująco oskarżony stara się bowiem sugerować,

iż usuwane drzewo (jedyne, o jakim miał wiedzę) mogło dotyczyć naprawy uszkodzonych przewodów, którą pracownicy (...)(...) usuwali na pisemne polecenie T. S. (1) związaną z wymianą słupa tj. mogło być czynnością „porządkującą” wokół słupa. W ocenie sądu odwoławczego, jeśli w ramach naprawy-usunięcia awarii koniecznym było wymiana słupa, której towarzyszyło ścinanie drzewa/drzew, to z pewnością taka praca byłaby wymieniona w pisemnym poleceniu T. S. (1). Przecięcie drzewa także wymaga nakładu czasu pracy pracowników firmy zewnętrznej, użycia środków itd., a E.-Test nie pracował dla (...) charytatywnie, lecz w ramach obowiązującej umowy strony cywilnej, która wymagała oznaczenia konkretnych robót, za które w przyszłości będą należeć się pieniądze. Zgromadzone w sprawie dokumenty, ocenione



przekonująco przez biegłego, wyraźnie stanowią o powyższym.

Z akt sprawy (pisemne oświadczenie „Przebieg wydarzeń...”

autorstwa P. P. z dnia 6 października 2017r. k.849, oświadczenie k.853, zeznania członków brygady wymienione poniżej, wyjaśnienia P. P. ) wynika, iż około godziny 10.00 brygada z udziałem P. W. (1), po ustaleniu powyższego

pomiędzy P. P., a z oskarżonym A. M., udała się na wykonanie oględzin linii 15kV M.-S., a o 11.00 znalazła pierwsze miejsce awarii, którym było **„powalone drzewo bez zerwanych przewodów”**. Na

jego ścięcie oskarżony A. M. wyraził zgodę, pytając jedynie w odpowiedzi na zapytanie P. P. czy „ma piłę” i czy „sobie poradzi”. Z całą pewnością było także drugie drzewo ścinane przez pracowników E.(...) w związku z usuwaniem uszkodzenia, ale

nie zostało ono ujawnione podczas przeglądu w/w sieci, lecz wcześniej (prawdopodobnie okolice S.). Nie jest to także (tj. przedmiotowe) drzewo powiązane, jak to starał się argumentować oskarżony A. M. z czyszczeniem terenu dla przeprowadzenia wymiany słupa, bo już choćby z w/w oświadczenia wynika, iż słup był złamany w innej odległej miejscowości, a co istotne, jego wymiana nie nastąpiła po oględzinach sieci, w której przegląd udał się P. W. ze swoją brygadą. Choć także zapewne z racji tego, że poszczególne uszkodzenia miały miejsce w lasach, w dużych odległościach pomiędzy poszczególnymi miejscowościami, bez możliwości dokładnej lokalizacji administracyjnej, a konkretne oznaczenie ich miejsca z podaniem nazwy miejscowości mogły być dotknięte błędem, to odrębnie opisywana jest naprawa związana z wymianą słupa, a odrębnie miejsce

ścinania drzewa przez brygadę z udziałem P. W. – które brygada ujawniła w trakcie uzgodnionego z A. M. przeglądu sieci. P. P. (1) konsekwentnie wyjaśnia o ścinanych drzewach i równie konsekwentnie podaje bardzo charakterystyczne zapytania stricte ze strony A. M. o posiadanie piły oraz umiejętności grupy do dokonania ścięcia. W tej sytuacji prawidłowe są ustalenia sądu meriti odnośnie ustnego „polecenia” usunięcia drzewa.

Sąd odwoławczy zważył, że naprawa w J., podczas której doszło do śmiertelnego porażenia prądem P. W. (3), była drugą ujawnioną przez brygadę (...) (...) w jego udziale, na skutek oględzin sieci określanej jako R.-J., czy jeszcze szerzej A., R. i J.. Zrozumiałe także jawi się to, dlaczego o wcześniejszych naprawach w związku z oględzinami tej konkretnej sieci świadkowie zeznawali niewiele. Po wypadku wszyscy

koncentrowali się bowiem na awarii w J.. Już jednak z pierwszych zeznań członków czteroosobowej brygady, do której należał P. W. wynika jednoznacznie, że po udaniu się na polecenie P. P. w przegląd linii energetycznej od miejscowości O. „w stronę gminy A.”, w/w brygada poruszała się dwoma pojazdami i ujawniła dwa uszkodzenia badanej sieci. Najpierw miała miejsce jedna naprawa, która przebiegła bez problemów (opisywana przez D. W. jako „inne miejsce na naprawę jakiej linki po przewróconym drzewie” k.19, przez M. B. (1): „ w jednym miejscu, w lesie... ujawniliśmy przerwaną linkę energetyczna. Udało się nam ją naprawić...: k.15, Ł. K. (1): „ pojechali do A... po tym jak to zrobiliśmy w A. ..” k.22v, przez P. P. opisana jako „bez zerwanych przewodów” j.w.), a dopiero potem druga naprawa w J., podczas której doszło do śmiertelnego

porażenia prądem. Obie jednak miały miejsce na skutek dokonywania oględzin tej samej linii, zleconych przez oskarżonego A. M., a wykonywanych przez ten sam zespół w składzie m.inn. z P. W., objętych w ocenie sądu odwoławczego skargą uprawnionego oskarżyciela. Opis zachowania zarzuconego A. M. w akcie oskarżenia stanowi bowiem o wydaniu, zamiast pisemnego, ustnego polecenia usunięcia drzewa i naprawy uszkodzonych przewodów, mimo, iż oskarżony wiedział o obowiązku wydania pisemnego polecenia dla pracowników (...) (...), w chwili gdy pozostawał w kontakcie telefonicznym z P. P. (1) i posiadał wiedzę o pracy grupy elektryków przy przeglądaniu uszkodzonej linii energetycznej biegnącej przez miejscowości A., R., J.. Tym samym usunięcie spornego drzewa - w związku z tymi konkretnymi oględzinami sieci,

uznano jako objęte aktem oskarżenia, a wobec ustalenia, iż polecenie było wbrew wymienionym przepisom (ustne) stanowiło wykroczenie przeciwko prawom pracownika, ale bez konsekwencji w postaci czy to spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia P. W. (1), czy skutku w postaci jego śmierci. Ścięcie owego drzewa nie wiązało się z koniecznością dodatkowej innej naprawy sieci w tym miejscu („bez zerwania przewodów”), a wydanie ustnego pozwolenia, bo tak logicznie należy rozumieć zapytania oskarżonego o posiadanie piły i „danie rady”, dodatkowo dotyczyło takiego miejsca i czasu, co do którego oskarżony M. M. mógł mieć przekonanie o braku realnego zagrożenia dla pracowników firmy zewnętrznej - z powodu wyłączenia całego obszaru z zasilania. Oskarżony był osobą, o jakiej mowa w art. 212 kp, albowiem

będąc kierownikiem  
Posterunku  
Energetycznego w  
O. pozostającym w  
składzie (...) w  
T. w związku z  
ogłoszeniem  
systemu  
alarmowego H2,  
był z tego tytułu  
odpowiedzialnym za  
bezpieczeństwo i  
higienę pracy przy  
urządzeniach  
energetycznych.

Wydając zamiast  
pisemnego ustne  
polecenia usunięcia  
drzewa, ostatecznie  
opisanego jako „w  
pobliżu J.) mimo,  
iż wiedział o  
obowiązku wydania  
pisemnego  
polecenia dla  
pracowników (...)  
(...), świadomie  
rażący naruszył  
przepisy art. 212 pkt.  
1. pkt. 3, pkt. 4. pkt.  
5 kodeksu pracy w  
związku z § 5 ust. 1 i  
§ 29 rozporządzenia  
w sprawie BHP  
przy urządzeniach  
energetycznych w  
związku z punktem  
2.1.1 ppkt. 3  
„Instrukcji  
organizacji  
bezpiecznej pracy  
przy urządzeniach  
energetycznych w  
(...) S.A.”.

Zgodnie z treścią art.  
45 § 1 kw karalność  
wykroczenia ustaje,  
jeżeli od czasu jego  
popelnienia upłynął

<p>rok; a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od zakończenia tego okresu. Wobec tego, że od dnia popełnienia przypisanego A. M. wykroczenia upłynął okres ponad 3 lat, jedyną możliwą decyzją sądu odwoławczego było w oparciu o przepisy art. 437§ 2 kpk i art. 439 §1 pkt 9 kpk w zw. z art. 45 § 1 kw uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania karnego.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>- o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>- ustalenie na skutek wniesionych apelacji, iż oskarżony dopuścił się wykroczenia, którego karalność uległa przedawnieniu,</p>		



<p>dawało podstawę do uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia z tego powodu postępowania karnego;</p>		
<p>3.3.</p>	<p><b>(...) OSOBY (...)</b>  <b>P. P. (5):</b></p> <p><b><u>I. wynikające z apelacji obrońcy</u></b>  <b>P. P.:</b></p> <p><b>1. zarzut obrazy przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia,</b>  a mianowicie:</p> <p><b>a. art.4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.,</b> polegające na bezzasadnym odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. P. (1) w zakresie, w jakim wskazał on, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 28 marca 2013 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy urządzeniach energetycznych (Dz. U. 2013, poz. 492) dopuszczalne było w dacie zdarzenia wykonywanie prac służących zabezpieczeniu urządzeń elektrycznych przed</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadne 1b, 3, 4,</p> <p># niezasadne 1a, 1c, 2,</p>

zniszczeniem bez  
pisemnego  
polecenia, jak  
również, iż w  
rozmowie z T. S.  
(1) otrzymał on od  
ww. polecenie ustne  
"konania prac w  
miejscowości J. (gm.  
(...), woj. (...)),  
a zatem kierując  
pracowników do  
wykonania prac w tej  
miejscowości działał  
on w wynikającym  
z zaufania do T. S.  
(1) przeświadczeniu,  
że prace te można  
będzie wykonać w  
sposób bezpieczny  
i nie zostanie  
załączone napięcie  
na linii  
energetycznej na  
tym odcinku;

**b. art. 193 § 3  
k.p.k. w zw. z  
art. 201 k.p.k. i  
art. 410 k.p.k.,**  
poprzez oparcie  
przez Sąd Rejonowy  
czynionych w  
sprawie ustaleń  
faktycznych (w  
zakresie zakresu  
naruszeń przepisów  
BHP przez  
oskarżonego P. P.  
(1) na dowodzie  
z opinii pisemnych  
i ustnej biegłego z  
zakresu BHP mgr  
inż. J. C. (3) —  
mimo, iż tak w  
toku postępowania,  
jak i w świetle  
okoliczności  
powołanych przez  
obronę, ujawniły się

istotne okoliczności podważające wiedzę i rzetelność tego biegłego, a wynikające z faktu, iż biegły ten nie posiada specjalizacji ani również "kształcenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przy urządzeniach, instalacjach i sieciach elektroenergetycznych", zaś wiedze w tym zakresie ma posiadać, co sam przyznał na rozprawie, jedynie z faktu prenumerowania fachowego czasopisma, jak również z faktu, iż wnioski opinii tego biegłego co do przyczyn wypadków częstokroć znacznie odbiegają (na niekorzyść dla oskarżonych) od wniosków opinii biegłych posiadających ww. wiedzę i specjalizacje, co obrona wykazała załączając do wniosku o wyłączenie biegłego stosowne dokumenty — co w konsekwencji sprawiło, że biegły w niniejszej sprawie opiniował poza zakresem swojej specjalności i

uzasadniało  
uwzględnienie  
wniosku o jego  
wyłączenie od  
opiniowania w  
sprawie i  
dopuszczenie  
dowodu z opinii  
innego biegłego,

**c. art. 167 k.p.k.  
w zw. z art.  
366 § 1 k.p.k. w  
zw. z art. 201  
k.p.k.** polegające  
na nierozpoznanie  
wniosku  
dowodowego o  
dopuszczenie  
dowodu z opinii  
innego biegłego z  
zakresu BHP po  
zasięgnięciu opinii  
biegłego J. C. (3),  
wbrew stanowisku  
zawartemu w  
postanowieniu z  
dnia 27 sierpnia  
2020 r. i w  
sytuacji, w której  
w świetle ustnej  
uzupełniającej opinii  
tego biegłego  
złożonej w toku  
rozprawy (a ściślej  
– wątpliwości co  
do stanu wiedzy  
tego biegłego i tym  
samym możliwości  
opiniowania przez  
niego w sprawie II K  
30/ 19) ujawniły się  
dalsze okoliczności  
uzasadniające  
dopuszczenie  
dowodu z opinii  
innego biegłego, a  
przynajmniej  
merytoryczne  
rozstrzygnięcie

wniosku w tym zakresie;

**2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść,**

a polegający na bezzasadnym uznaniu, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 155 k.k., w sytuacji, w której okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym przede wszystkim fakt, iż oskarżony nie był osobą odpowiedzialną za załączenie napięcia na linii, na której doszło do zdarzenia, poinformował pracownika (...) T. S. (1) o fakcie usuwania skutków awarii przez jego pracowników (a zatem działał w zaufaniu do tego pracownika (...)), zaś pokrzywdzony P. W. (1) nie użył w dniu zdarzenia uziemiaczy (co w świetle zgromadzonego materiału dowodowego mogłoby zapobiec powstaniu skutku w postaci jego śmierci), jednoznacznie

wskazują, iż śmiertelny skutek zdarzenia nie stanowił niezamierzonego następstwa działania oskarżonego P. P. (1), a tym samym - że oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci;

**I. wynikające z apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej I. W. (1)**

**3. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku** poprzez:

- niezasadne przyjęcie pozytywnej prognozy, co do przestrzegania przez oskarżonego porządku prawnego i niezasadne przyjęcie, że warunkowe zawieszenie przez sąd wykonania kary pozbawienia wolności będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary,

- niewzięcie pod uwagę przez sąd okoliczności po

stronie oskarżycielki  
posiłkowej takich  
jak: niezmiernie  
trudna sytuacja  
majątkowa i  
rodzinną  
oskarżycielki  
posiłkowej,  
przejawiające się  
niskimi zarobkami  
oraz posiadaniem na  
utrzymaniu dzieci,  
w tym jednego z  
wrodzoną  
niepełnosprawnością  
oraz okoliczności  
przedmiotowo-  
podmiotowych po  
stronie oskarżonego,  
takich jak wysoki  
stopień społecznej  
szkodliwości czynu,  
umyślny charakter  
winy oraz  
możliwości  
finansowe  
oskarżonego i tym  
samym orzeczenie  
niewspółmiernie  
niskiej kwoty  
30.000,00 zł  
tytułem częściowego  
naprawienia szkody,  
niewzięcie przez  
sąd pod uwagę  
ogromnej krzywdy,  
jakiej doznała  
oskarżycielka  
posiłkowa wskutek  
utrąty najbliższej  
osoby i  
nieorzeczenie  
obowiązku  
częściowego  
zadośćuczynienia za  
doznaną przez  
oskarżycielkę  
posiłkową krzywdę,

4. z ostrożności procesowej – **zrzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary** 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 1 rok podczas, gdy stopień winy, rodzaj i charakter popełnionego czynu, sposób i okoliczności jego popełnienia, wysoki stopień jego społecznej szkodliwości, umyślny charakter winy oskarżonego, tragiczne skutki wypadku, a także negatywna opinia partnerów, z którymi oskarżony wykonywał prace ( (...) S.A.), a także wynikające z zeznań świadków uprzednie poważne zaniechania oskarżonego w zakresie przestrzegania przepisów BHP, nie dają gwarancji niepopelnienia przez oskarżonego w przyszłości podobnego przestępstwa i przemawiają za wymierzeniem znacznie surowszej kary pozbawienia wolności i ewentualnym



	<p>warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat przy jednoczesnym orzeczeniu obowiązku częściowego naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody oraz orzeczeniu częściowego zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę w kwocie żądanej;</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Ad.I. Na początku sąd odwoławczy podnosi, iż wbrew twierdzeniom obrońcy P. P. (1) nie sposób zgodzić się z zarzutami w kwestii błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mających wpływ na jego treść, albowiem sąd I instancji błędu takiego się nie dopuścił. Należy podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych</p>			

przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się tylko i wyłącznie do samej polemiki z ustaleniami poczynionymi przez Sąd, a wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych powinien dążyć do wykazania konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, których miał dopuścić się Sąd przy ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd I instancji, a zwłaszcza tylko na depozycjach jednej ze stron konfliktu, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29.10.2010r., II Aka 162/10). Innymi

słowy: sama  
możliwość  
przeciwstawienia  
poczynionym przez  
Sąd ustaleniom  
odmiennego punktu  
widzenia, nie  
stanowi  
uzasadnienia  
stwierdzenia, iż Sąd  
dopuścił się błędów  
w ustaleniach  
faktycznych.

Przyjmuje się  
również, iż błąd w  
ustaleniach  
faktycznych nie jest  
zarzutem  
samodzielnym. W  
praktyce każdy taki  
błąd jest bowiem  
skutkiem naruszenia  
przepisów  
postępowania, lecz  
nie odwrotnie. Jeśli  
bowiem Sąd  
przeprowadzi  
postępowanie,  
zachowując  
wszystkie reguły i  
zasady rzetelnego  
procesu, nie ma  
możliwości  
postawienia mu  
skutecznie zarzutu  
poczynienia  
wadliwych ustaleń  
faktycznych.  
Wskazuje to więc, iż  
błąd w ustaleniach  
faktycznych jest  
zawsze wtórny  
wobec naruszenia  
przepisów  
postępowania i  
stanowi  
konsekwencję

uchybień w  
procedowaniu.

Sąd Okręgowy  
zważył, że sąd  
I instancji nie  
naruszył w sprawie  
dotyczącej osoby P.  
P. (1) w żaden  
sposób przepisów  
postępowania, w  
szczególności  
wymienionych w  
apelacji jego  
obrońcy, toteż  
poczynione przez  
niego ustalenia  
faktyczne dotyczące  
tej osoby - w oparciu  
o ujawnione i  
prawidłowo  
ocenione dowody  
– polegają na  
prawdzie i nie mogą  
być kwestionowane.  
Wbrew  
twierdzeniom  
skarżących,  
zgromadzone w  
sprawie dowody,  
dostatecznie  
wyraźnie  
wymienione i  
oceniane w sposób  
zgodny z zasadami  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego oraz  
logicznego myślenia  
(art. 7 k.p.k.),  
dają bowiem pełne  
podstawy do  
jednoznacznego  
stwierdzenia, że  
zachowanie  
oskarżonego P. P. (1)  
wypełniło znamiona  
zarzucanego mu  
czynu zabronionego.  
Przyjęta przez

oskarżonego linia  
obrony słusznie nie  
została  
zaaprobowana przez  
sąd meriti, albowiem  
zebrany i starannie  
oceniony materiał  
dowodowy  
prowadził do  
odmiennych  
wniosków. Oceny  
tej, w zakresie  
ustaleń, co do  
popelnienia  
przestępstwa nie  
są w stanie  
skutecznie obalić,  
czy zmienić wyrwane  
z całego kontekstu  
wypowiedzi  
świadców, czy  
wnioski biegłych.  
Nie jest także tak, by  
sąd rejonowy jakieś  
dowody pominął, a  
jedynie co najwyżej  
uwzględniając ich  
istnienie, odmiennie  
uznał, że nie  
stanowią dowodów  
wiarygodnych  
mogących stanowić  
podstawę  
dokonywanych  
ustaleń.

Nie sposób zgodzić  
się z obrońcą, iż  
powody, dla których  
Sąd Rejonowy uznał  
za wiarygodna  
opinię biegłego J. C.  
są nieuzasadnione.  
W ocenie obrońcy  
sąd meriti naruszył  
art.4 k.p.k., art.  
7 k.p.k. i art.  
410 k.p.k., poprzez  
odmówienie wiary  
wyjaśnieniom

oskarżonego P. P.  
(1) w zakresie,  
w jakim wskazał  
on, że zgodnie  
z rozporządzeniem  
Ministra Gospodarki  
z dnia 28 marca  
2013 roku w sprawie  
bezpieczeństwa i  
higieny pracy przy  
urządzeniach  
energetycznych (Dz.  
U. 2013, poz. 492)  
dopuszczalne było  
w dacie zdarzenia  
wykonywanie prac  
służących  
zabezpieczeniu  
urządzeń  
elektrycznych przed  
zniszczeniem bez  
pisemnego  
polecenia. Obrońca  
podniósł, iż w  
dacie zdarzenia (6  
października 2017  
r.) obowiązywało  
rozporządzenie  
Ministra Gospodarki  
z dnia 28 marca  
2013 roku w sprawie  
bezpieczeństwa i  
higieny pracy przy  
urządzeniach  
energetycznych (Dz.  
U. 2013, poz.  
492), które stanowił,  
iż bez polecenia  
jest dozwolone:  
wykonywanie  
czynności  
związanych z  
ratowaniem zdrowia  
lub życia ludzkiego  
(1), zabezpieczanie  
urządzeń  
energetycznych -  
a więc urządzeń,  
instalacji i sieci  
stosowanych w

technicznych procesach wytwarzania, przetwarzania, przesyłania, dystrybucji, magazynowania oraz użytkowania paliw lub energii (2) oraz prowadzenie przez osoby uprawnione i upoważnione prac eksploatacyjnych zawartych w instrukcjach eksploatacji (3). Z tego wywodzi dalej, iż w przedmiotowym stanie faktycznym linie energetyczne oraz słupy w miejscowości J. były uszkodzone, o czym P. P. (1) poinformowali jego pracownicy, a ponieważ znajdowały się one przynajmniej częściowo na ziemi i były w żaden sposób niezabezpieczone, to realnym było ich dalsze zniszczenie. Tym samym, w ocenie obrony, wyjaśnienia oskarżonego P. w tej części zasługują na wiarę.

Tymczasem sąd odwoławczy zważył, iż takie rozumowanie jest nieuprawnione, albowiem w istocie prowadziło by ono do uznania, iż każda

z wykonywanych prac przy urządzeniach energetycznych czy to przez pracowników (...) czy firmę zewnętrzną stanowiłaby jakiegoś rodzaju zabezpieczenie przed zniszczeniem, a więc nie wymagała już polecenia na piśmie.

Wbrew tym twierdzeniom oskarżonego, biegły J. C. (3) przekonujący sposób wskazał akty prawne, jakie obowiązywały P. P. (1), a dokładnie prowadzoną przez niego firmę przy pracach wykonywanych w dniu 6 października 2017r. Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne w sprawie (w zakresie naruszeń przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez P. P. (1)) w oparciu o treść opinii pisemnych oraz ustnej biegłego z zakresu BHP mgr inż. J. C. (3) i nie ujawniły się istotne okoliczności podważające wiedzę i rzetelność tego biegłego. Pomimo, iż w/w biegły posiada



specjalizację w zakresie budownictwa powszechnego i komunalnego oraz budownictwa przemysłowego, a z wykształcenia jest inżynierem włókiennictwa, to przekonująco wywiódł, iż przedmiotowe sieci elektroenergetyczne stanowią rodzaj takowej budowli, a poza w/w posiada uprawnienia nadane przez Głównego Inspektora Pracy dot. Opiniowania projektów budowlanych. Składając opinie ustną biegły nie był w stanie odpowiedzieć na jedynie na bardzo szczegółowe pytania dotyczące prac w energetyce, a dokładnie wpływu braku zastosowania uziemiaczy na skutki przedmiotowego zdarzenia tj. to, czy zapobiegłyby one śmiertelnemu skutkowi. Uznając także, że istotnie w tej kwestii należało poczynić ustalenia, jeśli nie pewne, to co najmniej choćby ze wskazaniem stopnia prawdopodobieństwa - w sprawie dopuszczono dowód z opinii biegłego H. C. (2). Uzyskano

także jednoznaczną  
odповідź, iż  
założenie uziemiaczy  
(prawidłowych tj. co  
do parametrów i  
miejsca  
posadowienia)  
zapobiegłoby  
skutkowy  
śmiertelnemu nawet  
przy przypadkowym  
pojawieniu się  
napięcia w sieci.  
Fakt  
nieumiejętności  
udzielenia przez  
biegłego odpowiedzi  
na w/w konkretne  
pytanie sam w sobie  
nie dyskwalifikował  
wydanej przez niego  
opinii, albowiem w  
zakresie naruszeń  
przepisów BHP,  
które zaistniały po  
stronie P. P.  
(1) słusznie opinia  
została uznana za  
wiarygodną. Nawet  
także informacje  
dotyczące wniosków  
o wyłączenie  
biegłego J. C.  
w innych sprawach  
karnych, nie mogą  
automatycznie  
dyskredytować jego  
opinii w  
przedmiotowej  
sprawie. W ocenie  
sądu odwoławczego  
w sprawie nie  
zaistniała  
konieczność  
dopuszczenia  
dowodu z opinii  
innego biegłego  
z zakresu BHP  
- na okoliczność  
przedmiotowego

wypadku przy pracy (tego, kto i w jaki sposób naruszył owe zasady), lecz na okoliczność konsekwencji prawidłowego założenia uziemiaczy dla zdrowia i życia pokrzywdzonego (przepływ prądu i jego siła) i tu sięgnięto setricte po biegłego posiadającego wiedzę w zakresie urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych.

Nie jest również tak, iż zakwestionowanie przez sąd meriti dowodu z opinii J. C. poprzez fakt uniewinnienia jednego z oskarżonych, automatycznie pozbawia ten dowód waloru wiarygodności.

Jeszcze raz podkreślić należy bowiem, iż ocena spełnienia wszystkich niezbędnych dla odpowiedzialności karnej przesłanek należy do sądu, a nie do biegłego, który jedynie ocenia zachowanie odpowiednich osób pod kątem przepisów prawa pracy, a pierwsza ocena (przepisy BHP) nie zawsze

idzie w parze w drugą (odpowiedzialność karna).

Odnosnie braku możliwości ustalenia, iż P. P. w rozmowie z T. S. (1) otrzymał polecenie ustne "wykonania prac w miejscowości J.", aktualne pozostają wywody zamieszczone w punkcie 3.1 uzasadnienia i brak jest podstaw, by powielać je ponownie.

Oskarżony P. P. (1) jest winien, albowiem jako pracodawca nie dopełnił wymienionych w opisie przypisanego czynu obowiązków, co miało bezpośredni wpływ na zaistnienie wypadku z działem P. W. , a dokładnie na przystąpienie przez niego ( i inne wymienione osoby) do naprawy uszkodzonej linii w J. bez wymaganego polecenia , a także bez zakładania uziemiaczy. Nikt tak dobrze jak oskarżony P. P. nie miał wiedzy o istnieniu, niezgodnego z zapisami umowy ramowej pomiędzy

(...) (...) a (...),  
a wynikającego z  
praktyki, zwyczaju  
pracy bez  
uprzedniego  
założenia  
uziemiaczy, które w  
realiach  
przedmiotowej  
sprawy, ostatecznie  
zabezpieczyłyby  
osobę  
pokrzywdzonego.  
Taki wniosek należy  
postawić, jako  
jedyne logiczne i  
mające  
potwierdzenie w  
treści akt sprawy,  
w szczególności w  
zeznaniach  
członków brygady P.  
W.. J. raz bowiem  
należy podnieść (co  
już rozważano w  
kontekście  
odpowiedzialności  
T. S.), iż zeznań  
wszystkich  
monterów  
pracujących wspólnie  
ze zmarłym P.  
W. płynął jeden  
wspólny wniosek,  
tj. że brygada  
ta nie zawsze  
pracowała nie tylko  
w sytuacji wydania  
i posiadania  
wymaganego  
prawem pisemnego  
polecenia na  
wykonane naprawy,  
ale także nie  
zawsze pracowała  
przy założonych  
zabezpieczeniach w  
postaci uziemiaczy.  
Przystępując  
natomiast do

feralnej naprawy zostali zapewnieni przez oskarżonego P. P., że właściwe osoby z ramienia (...) wiedzą o ich naprawie,(a ponadto napięcia w sieci faktycznie nie było). Znamienne co do przyczyn braku założenia uziemiaczy są tu zeznania złożone przez świadka D. W., który podał: „jeśli człowiek nie jest pewien, to zakłada takie uziemiacze”, co oznacza że jeśli monterzy byli pewni, iż prądu „nie ma”w sieci i nie będzie, bo właściwe osoby mają wiedzieć o ich naprawie, to uziemiacze uznawano za zbędne zabezpieczenie. Takie postępowanie pracowników E.(...) i taki wniosek jest jedynym logicznym i uzasadniony po zbiorczej lekturze zeznań pracowników firmy P. P., wyjaśnień jego samego (w których przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu) oraz po analizie przyczyn przedmiotowego wypadku. Oskarżony P. P. był osoba posiadającą także wiedzę praktyczną i techniczną w

zakresie robót wykonywanych przez poległych mu pracowników, wielokrotnie był obecny i nadzorował prace poległych mu pracowników „w terenie”, a nie tylko w siedzibie firmy. Musiał więc mieć świadomość, co do braku każdorazowego przestrzegania tych, wydawać by się tylko mogły, ostatecznych i oczywistych zabezpieczeń pracujących monterów.

Wyposażenie brygady w uziemiacze to jedno, a tolerowanie częstych sytuacji braku ich użycia przez kogokolwiek do drugie. Podejmując się naprawy w J., a dokładnie nakazując jej przeprowadzenie przez poległych mu pracowników, bez przeprowadzenia wymaganej prawem procedury związanej z wydaniem polecenia pisemnego, w toku której szczegółowo określone są m.inn. kto, gdzie i jakie uziemiacze zakłada, kto sprawdza teren naprawy itd. (szczegółowo wymienione w opinii J. C.), miał

świadomość  
powyższego, w tym  
także co najmniej  
tego, iż członkowie  
brygady nie  
przestrzegają  
każdorazowo  
konieczności  
zainstalowania  
uziemiaczy, czym  
oskarżony godził się  
na powstanie stanu  
bezpośredniego  
niebezpieczeństwa  
uraty życia P.  
W. oraz ostatecznie  
choć już  
nieumyślnie, ów  
skutek spowodował.

Ad. II.

Wbrew apelantowi  
sąd I instancji  
warunkowo  
zawieszając  
wykonanie kary  
pozbawienia  
wolności wobec  
oskarżonego P. P.  
(1) na minimalny  
okres próby I roku  
nie dopuścił się  
błędu w ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę wyroku,  
poprzez niezasadne  
przyjęcie pozytywnej  
prognozy, co do  
przestrzegania przez  
oskarżonego  
porządku prawnego.  
Ferując wobec niego  
wyrok właściwie  
bowiem ustalił i  
ocenił występujące  
okoliczności  
przedmiotowo-  
podmiotowe



decydujące o właściwej represji karnej takie jak: rodzaj i charakter popełnionego czynu, sposób i okoliczności jego popełnienia, wysoki stopień jego społecznej szkodliwości, umyślny charakter winy oraz tragiczne skutki wypadku przy pracy.

Prawidłowo także ustalono okoliczności towarzyszące zdarzeniu.

Niewątpliwie oskarżony dopuścił się rażącego uchybienia w przestrzeganiu przepisów BHP w swojej firmie, bo charakter pracy osób zatrudnionych w (...)(...), związanej z naprawą sieci elektroenergetycznych, wymagał wyjątkowej ostrożności i skrupulatności w postępowaniu zgodnie z literą prawa, a ustalony sposób postępowania – bez zakładania zabezpieczeń w postaci uziemiaczy – urągał zdrowemu rozsądkowi. Zdaniem pełnomocnika zastosowana wobec P. P. represja karna

nie daje gwarancji  
niepopelnienia przez  
oskarzonego w  
przyszłości  
podobnego  
przestępstwa i  
przemawia za  
wymierzeniem kary  
bez jej warunkowego  
zawieszenia  
wykonania lub  
ewentualnie z  
warunkowym  
zawieszeniem  
wykonania kary na  
okres 3 lat.  
Takie stanowisko  
skarżącego pomija  
jednak okoliczności  
łagodzące, jakie  
także występują po  
stronie oskarzonego.  
Przede wszystkim  
jest nią uprzednia  
jego niekaralność, co  
ma duże znaczenie  
zważywszy na wiek  
P. P. – osoby blisko  
50 - letniej. Ponadto  
należy pamiętać,  
iż od wielu lat  
prowadzona przez  
niego firma (...)  
cieszyła się jednak  
pozytywną oceną  
ze strony partnera  
(...) S. A., nawet  
pomimo tego, iż  
raz w przeszłości  
(zeznania K. K.)  
ujawniono już  
przystąpienie do  
usuwania awarii  
wbrew przepisom,  
a dokładnie bez  
wystawienia i zgody  
z procedurą  
wymagającą  
wydania pisemnego  
polecenia. Nawet

bowiem ujawnienie takiego wypadku nie spowodowało zerwania umowy o współpracy.

Nie sposób jest także uznać, że kara wymierzona oskarżonemu nosi znamiona rażąco niewspółmiernej w sensie jej łagodności. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz.60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane

przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary { vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739).

Wywody skarżącego w żadnym razie nie dowodzą wadliwości zaskarżonego orzeczenia co do wyboru zastosowanej represji karnej, a sprowadzają się tylko do prezentacji wyobrażeń o finale postępowania

karnego, który  
satisfakcjonowałyby  
oskarżycielkę

W ocenie sądu  
odwoławczego,  
dokonując ustaleń  
co do warunków  
osobistych i  
właściwości  
oskarżonego oraz  
okoliczności  
popelnienia czynu,  
sąd rejonowy  
pomiął natomiast  
istotnych i mogąc  
mieć wpływ na treść  
wyroku okoliczności  
związane z  
niebudząca  
wątpliwości traumą  
jaka przeżyła i  
przeżywa nadal  
żona zmarłego P.  
W. (1). Sąd I  
instancji istnienia  
powyższych  
okoliczności  
przedmiotowo-  
podmiotowych po  
stronie oskarżonego,  
jego możliwości  
finansowych oraz  
pomimo istnienia  
okoliczności po  
stronie oskarżycielki  
posiłkowej takich  
jak jej niezmiernie  
trudna sytuacja  
majątkowa i  
rodzinna,  
przejawiająca się  
niskimi zarobkami  
w wysokości ok.  
2.400,00 zł na rękę  
oraz posiadaniem na  
utrzymaniu dwójki  
małoletnich dzieci,  
w tym jednego  
dziecka z

niepełnosprawnością od urodzenia, zobowiązał oskarżonego do zapłaty niewspółmiernie niskiej kwoty w wysokości 30.000,00 zł tytułem częściowego naprawienia szkody. W wydanym orzeczeniu zabrakło chociażby symbolicznego zasądzenia na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty z tytułu zadość uczynienia za doznaną krzywdę, która jest niewątpliwa. I. W. (1) straciła męża i ojca swoich dzieci. Straciła nie tylko osobę utrzymującą finansowo rodzinę, ale osobie sobie najbliższą, pozostając w traumie po szczególnie drastycznych okolicznościach jego śmierci (porażenia prądem), w sytuacji konieczności sprawowania opieki nad dwojgiem małych dzieci. Ponieważ sąd meriti nie wziął pod uwagę ogromnej krzywdy, jakiej doznała oskarżycielka posiłkowa wskutek utraty najbliższej osoby i nie orzekł wobec oskarżonego

obowiązku częściowego zadośćuczynienia za doznaną przez oskarżycielkę posiłkową krzywdę, w sytuacji gdy oskarżycielka posiłkowa wносиła o orzeczenie na jej rzecz takiego zadośćuczynienia, dokonano zmiany zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie zasadzonej w punkcie 4 na rzecz I. W. (1) sumy do kwoty 60.000 zł. - jako obowiązek zarówno częściowego naprawienia szkody, jak i częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Kwota 60.000 zł. w okolicznościach sprawy, związanej ze śmiertelnym wypadkiem przy pracy, nawet przy uwzględnieniu uchybień, jakich dopuścił się sam zmarły, nie jest wygórowana (i jako orzeczona tytułem „częściowego” naprawienia szkód i krzywd, nie zamyka drogi do ewentualnego dochodzenia pozostałych kwot na gruncie prawa cywilnego).

Wniosek		
<p>1. o zmianę wyroku i uniewinnienie P. P. (1), ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, w miejsce zarzucanego oskarżonemu czynu, że swoim zachowaniem wyczerpał on wyłącznie znamiona czynu z art. 220 § 2 k.k. i zastosowanie wobec niego środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania na okres próby lat dwóch,</p> <p>2. o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,</p> <p>3. o zmianę wyroku i wymierzenie oskarżonemu P. P. kary w wymiarze co najmniej 3 lat pozbawienia wolności oraz orzeczeniu obowiązku częściowego naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody oraz orzeczeniu częściowego zadośćuczynienia za</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny -2</p> <p># niezasadny -1</p>	



<p>doznaną przez nią krzywdę w kwocie żądanej przez pokrzywdzoną tj. 80.000 zł.;</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>- ponieważ zasadnym okazał się jedynie zarzut związany ostatecznie z niewspółmiernością orzeczonego środka karnego, wyrok podlegał zmianie w tym zakresie, bez potrzeby i uzasadnienia dla jego uchylania i przekazywania spawy do ponownego rozpoznawania sądowi I instancji;</p>		
<p>4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
<p>4.1.</p>	<p>- błędna wysokość opłaty za skazanie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, którą obciążono oskarżonego P. P. (1),</p>	

Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności	
- zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych, opłata za skazanie należna od oskarżonego P. P. (1) wynosi 680 zł. ( a nie, jak obliczył to sąd rejonowy 6.803 zł.)	
5. <b>ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>0.15.1.1.</b>	Przedmiot utrzymania w mocy
- wina i sprawstwo oskarżonego P. P. (1), kara orzeczona wobec P. P. (1), wysokość wydatków, jakimi obciążono P. P. (1) (za takowe uznać należało zasadzoną odrębnie od wyszczególnionej opłaty kwotę 4906 zł.);	
Zwiąże o powodach utrzymania w mocy	

<p>- żaden z wniesionych środków odwoławczych nie uzasadniał zmian wyroku, co do winy i sprawstwa oraz orzeczonej kary w stosunku do oskarżonego P. P. (1), szerzej w punktach 3.3.;</p>		
<p><b>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p>0.0.15.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>- przypisanie oskarżonemu A. M., w miejsce zarzuconego aktem oskarżenia przestępstwa, popełnienia wykroczenia wyczerpującego dyspozycja art. 283 § 1 kp , z jednoczesnym umorzeniem postępowania karnego, wobec przedawnienia tego wykroczenia;</p> <p>- zmiana wyroku wobec T. S. (1) poprzez uniewinnienie go od popełnienia przypisanego mu czynu,</p>		

<p>- zmiana wysokości zasądzonej na rzecz oskarżycielki posiłkowej I. W. (1) tytułem obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem orz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do wysokości 60.000 zł.,</p> <p>- z urzędu - obniżenie wysokość opłaty zasądzonej od oskarżonego P. P. (1) za skazanie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym;</p>			
<p>- szerzej w rubrykach 3.1. – 3.3.;</p>			
<p><b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>			
<p><b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b></p>			
<p>5.3.1.1.1.</p>		<p># art. 439 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>			
<p>5.3.1.2.1.</p>		<p># art. 437 § 2 k.p.k.</p>	

Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
- wskazano szerzej w punkcie 3.2., umorzenie postępowania w stosunku do A. M. nastąpiło wobec przedawnienia przypisanego mu wykroczenia (art. 45 § 1 kw),			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
<b>0.15.3.2.</b> <b>Zapatrywania</b> <b>prawne i</b> <b>wskazania co do</b> <b>dalszego</b> <b>postępowania</b>			
<b>0.15.4. Inne</b> <b>rozstrzygnięcia</b> <b>zawarte w</b> <b>wyroku</b>			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
pkt 4, 5, 6 i 7 sentencji	<p>O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 633 kpk oraz art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 632a kpk. Żadna ze stron nie wniosła także o rozstrzygnięcie kwestii wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy, czy pełnomocnika.</p> <p>Odnosnie orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu powstałych z udziałem oskarżonego A. M. w sprawie, sąd odwoławczy zdecydował się zastosować art. 632a § 1 kpk, który przewiduje, że w wyjątkowych wypadkach, w razie umorzenia postępowania, sąd może orzec, że koszty procesu ponosi w całości lub</p>	

w części oskarżony,  
a w sprawach z  
oskarżenia  
prywatnego  
oskarżony lub Skarb  
Państwa. Uznając,  
iż oskarżony A.  
M. dopuścił się  
wykroczenia, a  
jedynie ze względu  
na upływ  
przedawnienia  
karalności  
przypisanego mu  
czynu zaistniała  
konieczność  
umorzenia  
postępowania, sąd  
uznał, iż zachodzi  
wyjątkowy wypadek,  
by w/w poniósł  
koszty procesu w  
zakresie wydatków  
wyłożonych w  
związku z  
ustanowieniem w  
sprawie obrońcy  
z wyboru oraz  
częściowo w zakresie  
kosztów sądowych  
powstałych w  
sprawie tj. części  
wydatków  
poniesionych przez  
Skarbu Państwa  
w postępowaniu  
odwoławczym  
związanych z jego  
osobą. W  
pozostałym zakresie  
koszty te zostały  
przeniesione na  
rachunek Skarbu  
Państwa. Sumę  
zasądzonych  
tytułem wydatków  
za postępowanie  
odwoławcze  
ustalono w ten  
sposób, że wydatki

te podzielono równo na trzy części, jako że spośród czterech wniesionych apelacji, co do zasady została uwzględniona tylko jedna – obrońcy T. S. (skutkująca uniewinnieniem klienta). Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożyły się: ryczałt za doręczanie pism oraz wynagrodzenie przyznane biegłemu, a 1/3 tej sumy zasadzono od A. M..

Oдноśnie oskarżonego T. S. (1), to w punkcie 2 wyroku orzeczono, iż koszty procesu (a więc tak koszty sądowe, jak i uzasadnione wydatki strony) zostają przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

Oдноśnie oskarżonego P. P. (1), wobec negatywnego dlań wyniku postępowania odwoławczego (brak uwzględnienia apelacji obrońcy, dodatkowa niekorzystna zmiana z wiązana z częściowym uwzględnieniem apelacji oskarżycielki posiłkowej) oraz



uznając, że  
uiszczenie  
należności przez  
oskarżonego nie  
stanowi nadmiernej  
uciążliwości, sąd  
odwoławczy  
zdecydował obciążyć  
oskarżonego opłatą  
za drugą instancję  
– która wynosi tyle  
same co opłata za  
I –szą instancję tj.  
680 zł. (zgodnie z  
art. 2 ust. 1 pkt 3  
oraz art. 3 ust. 2  
ustawy o opłatach w  
sprawach karnych)  
oraz kwotą 1/3  
wydatków  
poniesionych przez  
Skarb Państwa w  
postępowaniu  
odwoławczym.

Odnosnie  
oskarżycielki  
posiłkowej sąd  
odwoławczy  
zdecydował się  
zwolnić ją od opłaty  
za drugą instancję  
oraz zwrotu  
wydatków za  
postępowanie  
odwoławcze,  
albowiem za takim  
rozwiązaniem  
przemawia zasada  
słuszności. To osoba  
realnie  
pokrzywdzona w  
całej sprawie, a  
dodatkowo  
utwierdzona w  
słuszności oskarżeń  
stawianych pod  
adresem także T.  
S. i A. M.,  
na skutek działań

	<p>choćby samego oskarżyciela publicznego.</p> <p>Koszty procesu za postępowanie odwoławcze związane z apelacją prokuratora przejęto na rachunek Skarbu Państw, wobec nieuwzględnienia jego apelacji i jednoznacznego brzmienia art. 636 § 1 kpk.</p>	
<b>7. PODPIS</b>		

<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca T. S. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 19 lutego 2021 roku w sprawie II K 30/19		
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.11.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	2	
Podmiot wnoszący apelację	prokurator	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 19 lutego 2021 roku w sprawie II K 30/19	
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	

<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>0.11.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana

<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 19 lutego 2021 roku w sprawie II K 30/19		
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
<b>0.11.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	4		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego P. P. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 19 lutego 2021 roku w sprawie II K 30/19		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			



#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------